

*Kresowianie piszą wierszem...*

tom 7

**Józef Chimiak**

*Opowieści skrzata, czyli historia*

*Polski wierszem napisana*

pod redakcją  
**Anny Krzywickiej-Ustrzyckiej**

*Utwór dedykuję moim wnukom:  
Marysi, Julii, Weronice, Natalii,  
Mateuszowi, Bartłomiejowi i Wojciechowi  
oraz wszystkim miłośnikom historii  
– Józef Chimiak*

**Opole 2019**

Recenzenci tomu: prof. dr hab. Danuta Kisielewicz Uniwersytet Opolski  
dr hab. Anna Kostecka-Sadowa, prof. Instytutu Języka Polskiego  
Polskiej Akademii Nauk

Ilustracje w tekście oraz na okładce wykonała: Weronika Kłoś, tel. 725-227-125,  
e-mail: klos.weronikaa@gmail.com

Projekt okładki: Krzysztof Skomra, e-mail: skomra.krzysztof@gmail.com

Autor tekstu: Józef Chimiak, Brzeg, tel. 77 416-35-69

Opracowanie redakcyjne: dr Anna Krzywicka-Ustrzycka, tel. 608-880-371, e-mail:  
anna.krzywicka@wp.pl

### Finansowanie



Związek  
Nauczycielstwa  
Polskiego  
w Brzegu

Emerycki Klub  
Literacki  
i Miłośników  
Historii przy  
Związku  
Nauczycielstwa  
Polskiego w Brzegu

Rodzina  
Pana  
Józefa Chimiaka

Copyright © by Józef Chimiak

**ISBN 978-83-63554-35-4**

Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża w Opolu  
ul. Katedralna 8a 45-007 Opole

*Kresowianie piszą wierszem...*, tom 7: Józef Chimiak, *Opowieści skrzata, czyli historia Polski wierszem napisana*, pod red. Anny Krzywickiej-Ustrzyckiej, Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża w Opolu, Opole 2019, 98 s.

Za poprawność językowo-stylistyczną i merytoryczną utworu odpowiada autor tekstu.

## Spis treści

Słowo od autora.....	4
Biografia autora.....	7
Recenzja publikacji: prof. dr hab. Danuta Kisielewicz.....	11
Recenzja publikacji: dr hab. Anna Kostecka-Sadowa .....	15
<b>ROZDZIAŁ I</b> .....	18
Dynastia Piastów od 962 r. do 1386 r. (424 lata).....	18
<b>ROZDZIAŁ II</b> .....	41
Dynastia Jagiellonów od 1386 r. do 1572 r. (186 lat).....	41
<b>ROZDZIAŁ III</b> .....	53
Królowie elekcyjni od 1573 r. do 1795 r. (222 lata).....	53
<b>ROZDZIAŁ IV</b> .....	71
Okres niewoli od 1795 r. do 1918 r. (123 lata) .....	71
<b>ROZDZIAŁ V</b> .....	79
Lata współczesne od 1918 r. do 2018 r. (100 lat) .....	79
Literatura.....	98

## **Słowo od autora**

*Znajomość historii i tradycji Narodu Polskiego  
jest podstawą budowy tożsamości każdego Polaka.*

Wielokrotnie słyszałem pytanie: dlaczego chcę uczyć historii? Patriotyzm zrozumiałą, ale po co historia? Zawsze wtedy przychodzą mi na myśl słowa Jana Zamoyskiego zapisane w akcie fundacyjnym Akademii Zamojskiej „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Kulturę i tradycję młodzi ludzie mają szansę wynieść z domu ucząc się od swych rodziców czy opiekunów. Gdy ruszą w świat, wielokrotnie będą mogli doszlifowywać swe postawy i wartości, którym hołdują. Z nauką historii jest o tyle trudniej, że wymaga nie tylko chęci jej przekazywania, ale przede wszystkim wiedzy, co przekazać.

W obecnych czasach, kiedy rodzice są tak mocno zafrapowani utrzymywaniem odpowiedniego standardu życia swej rodziny, istnieje obawa zagubienia potrzeby zadbania o naukę tradycji rodzinnych, a co dopiero nauki historii Polski. Okrojenie zajęć w szkołach też nie pomaga w budowaniu dumy narodowej. Poznawanie historii przez młode umysły nie jest łatwe. Szczególnie, że sama historia Polski nie zawsze była chwalebna i miła w odbiorze. Nie zawsze nasi przodkowie postępowali właściwie. Nie zawsze byli światłym przykładem dla nowych pokoleń. Czasami z trudem czyta się o podjętych decyzjach, o zaniechaniach powinności lub przypadkach zdrad.

Innym razem serce rośnie i dusza z dumy niemalże pęka na wieści o czynach chwalebnych i bohaterstwie tak wielkim, że trudno w pełni wyrazić to w słowach. Poznając te skrajności młodzi ludzie mają szansę nie tylko dostrzec konsekwencje nieprawości, ale otrzymują dar możliwości nauki na błędach przeszłości i czerpania wzorców ze wzniosłych dokonań. Wiedząc to młody człowiek nie tylko buduje swoją świadomość obywatela Polski, ale również zdrowej dumy narodowej, dzięki czemu będzie potrafił bez kompleksów stać

ramię w ramię z rówieśnikami innych krajów nie tylko Europy. Stać – nie, jako gorszy czy lepszy – ale jak równy z równym.

Pisząc te słowa mam 82 lata, czyli mam przyjemność rozkoszować się piękną jesienią życia. Od dawna mam świadomość, że to na nas, seniorach ciąży obowiązek dbania o przyszłość nowych pokoleń. W tym również o ich właściwe postawy, wartości i poczucie patriotyzmu opartego o dumę i szacunek dla staroń poprzednich pokoleń. Był czas, kiedy szerzyłem tę wiedzę wśród młodzieży i dorosłych. Kiedy jednak pojawiły się wnuki, brakowało mi odpowiedniej formy dla młodszych dzieci. Opowieści czy prelekcje, nawet najbardziej barwnie przekazywane szybko nudziły młode umysły. Przez długi czas zastanawiałem się, jaka forma nauki historii byłaby najbardziej przyjazna, a zarazem taka, po którą dzieci mogłyby chcieć sięgać same, nawet bez mojej czy rodzica obecności.

Inspiracją do utworu o historii Polski była moja mama. Oglądając stare zdjęcia przypomniła mi się jak Ona opowiadała nam różne historie. Wyjątkowo zachwyciły mnie opowieści o krasnalach i skrzatach. Podobną reakcję obserwowałem u małego synka i innych dzieci. Po latach, opowiadając bajki wnukom starałem się wielokrotnie wplatać motyw krasnali lub skrzatów. Szczególnie te ostatnie budziły wiele radości i uśmiechu. Co ciekawe, zaobserwowałem również, że dzieci łatwiej otwierają się na przekazywane informacje podawane za pośrednictwem tak naturalnie sympatycznego narratora, niż gdy podmiotem jest zwykły człowiek, nawet rodzic. Skoro tak, to, dlaczego nie spróbować przekazać w tej formie opowieści o historii naszego pięknego narodu?

Pierwszymi „testerami” takiej formy nauki historii były moje wnuki, choć i starsze pokolenie słuchało z zaciekawieniem, dopytując systematycznie o kolejne części. Zaskakująco dobry odbiór wśród dorosłych bardzo cieszył, od początku pisałem z dedykacją dla dzieci, a szczególnie z myślą o wnukach. Czas pokazał, że sympatyczny skrzat, który stara się opowiadać a przy tym rymując,

budzi pozytywne reakcje. Nawet, kiedy wnukowie i ich rówieśnicy zaczęli wchodzić w okres młodzieńczego dojrzewania, przestając być dziećmi dalej z chęcią słuchali nowych części tych opowieści.

Tak im zostało nawet dziś, kiedy są już dorosłymi osobami i wkrótce sami będą mieli dzieci. Niniejsza opowieść to mój wkład w budowanie świadomości historycznej wśród najmłodszej części społeczeństwa. Takim sposobem, po kilku latach przygotowań powołałem do życia Skrzata – z zamiłowaniem do historii Polski i z głęboką wiarą w przyszłość narodu.



Brzeg, lipiec 2018 r.

## Biografia autora<sup>1</sup>



Pan Józef Chimiak urodził się 14 marca 1936 roku w miejscowości Rudki<sup>2</sup>, województwo lwowskie. Ojciec miał na imię Mikołaj, a matka Maria z domu Mazur, rodzeństwo to: Eustachy, Zdzisława, Krystyna, Lidia i Ryszard.

Pan Józef ukończył liceum ogólnokształcące w Brzegu, studium nauczycielskie w Opolu i studia zawodowe w Warszawie. Był nauczycielem chemii, fizyki i przysposobienia obronnego w Łosiwie, Prędocinie, Brzegu i Żłobiznie. Dotychczas zamieszkiwał Rudki, Strzelce Opolskie, Przylesie Dolne i Brzeg.

Najbliższa rodzina autora to żona Barbara (były pracownik banku, obecnie przebywa na emeryturze i sprawuje funkcję prezesa Brzeskiego Stowarzyszenia Amazonek w Brzegu), troje dzieci: Cezary, Dorota i Katarzyna oraz siedmioro wnucząt.

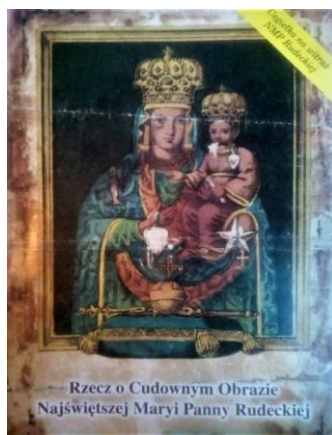
Autor niniejszego tomu zawsze poświęcał się działalności społeczno-kulturowej, aktywnie działał w wielu stowarzyszeniach (m.in. Stowarzyszeniu Autorów Polskich, Towarzystwie Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich), oddawał się pracom literackim oraz wychowywał młodzież. Od 1971 roku był członkiem zespołu instrumentalno-wokalnego „Miniaturki” oraz Chóru Cantate Domino w Skarbmierzu. Sprawował również funkcję członka zarządu wojewódzkiego PCK oraz zarządu Ligii Ochrony Kraju.

<sup>1</sup> Biografia autora w podobnej formie (jednak nieco skróconej), ukazała się już w 2018 roku w publikacji pt. *Kresowianie piszą wierszem...*, tom 5, s. 46-47.

<sup>2</sup> Rudki to miasto powiatowe w Galicji nad rzeką Wisznia, prawym dopływem Sanu. Zachowana wzmianka o Rudkach sięga XIV wieku. W roku 1675 kościół i plebania w Rudkach spalili Turcy z Tatarami. Na tym miejscu w 1676 roku powstał nowy, drewniany kościół. Świątynia murowana powstała w 1728 roku i zachowana jest do dzisiaj. W jej podziemiach znajdują się groby fundatorów oraz rodzinny grobowiec Fredrów. Źródło: Józef Chimiak, *Rzecz o cudownym obrazie NMP Rudeckiej*, Wrocław 1998.

Za swoją pracę został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, brązowym i srebrnym Medalem za Obronność Kraju, Honorowymi Odznakami PCK i Odznaką Zasłużony Działacz Kultury.

W 1986 r. przeszedł na emeryturę, a w 2003 r. założył Emerycki Klub Literacki. W 1998 roku, wydał drukiem publikację pt. „Rzecz o Cudownym Obrazie Najświętszej Maryi Panny Rudeckiej”.



Okładka publikacji, fot. A.K.-U.

Wiersze Pana Józefa również doczekały się publikacji. Zostały one (w liczbie 29) zaprezentowane w tomie zbiorowym twórczości Kresowian zamieszkujących tereny województwa opolskiego<sup>3</sup>, i w tym samym roku, cały tom szósty tego cyklu publikacji został poświęcony twórczości autora (Wiersze wybrane)<sup>4</sup>. Debiutem autorskim jest utwór niniejszego tomu o zupełnie innym charakterze, w całości dedykowany dzieciom.



Ze swoim tomem *Wierszy wybranych* ujętych w maszynopisie, fot. Łukasz Józwenko

<sup>3</sup> *Kresowianie piszą wierszem...*, tom 5: Tom zbiorowy – przegląd twórczości mieszkańców województwa opolskiego, pod red. Anny Krzywickiej-Ustrzyckiej, Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, Opole 2018, s. 46-74.

<sup>4</sup> *Kresowianie piszą wierszem...*, tom 6: Józef Chimiak, *Wiersze wybrane*, pod red. Anny Krzywickiej-Ustrzyckiej, Warszawa-Opole 2018.



W roku 2015 autor został doceniony przez władze lokalne i otrzymał nagrodę burmistrza w kategorii: twórca i wykonawca.

Wśród zainteresowań Pana Chimiaka można wymienić: czytanie dobrej książki historycznej, pisanie wierszy i prozy. Do największych osiągnięć życiowych autor zalicza posiadanie dobrego zdrowia oraz zaznanie spokoju rodzinnego. Rodzina zajmuje szczególne miejsce w sercu pisarza, a liczne galerie ze zdjęciami najbliższych mu osób przepelniają pokój gościnny.



W mieszkaniu w Brzegu, fot. Łukasz Józwenko

Za wzór postępowania Pan Józef stawia sobie osobę marszałka Józefa Piłsudskiego. Mieszkanie Kresowianina przepelnione jest pamiątkami związanymi z tą postacią. Jest fascynatem historii, a opowiadanie o niej najmłodszemu pokoleniu sprawia mu ogromną satysfakcję.

Przez wiele lat indywidualnie lub współpracując ze wspaniałymi ludźmi organizował wiele koncertów, wystaw i inicjatyw artystycznych mających przybliżyć nowym pokoleniom dorobek kulturalny i historyczny naszego wspaniałego narodu. Przeprowadzał prelekcje, pogadanki i specjalne wystąpienia sięgając w młodych duszach poczucie dumy z wartości naszego historycznego dziedzictwa narodowego, za co wielokrotnie spotkał go przyjemny zaszczyt usłyszanej pochwały czy budujące słowa uznania. Szczególnie, jeśli wśród autorów takich pochwał i podziękowań jest Papież Jan Paweł II. To napawa dumą, ale i zobowiązuje do większych starań.

Za prywatną misję Pan Chimiak uznaje sianie wśród młodzieży potrzeby poznawania historii Polski. Na ile jest w stanie z uśmiechem na ustach

i radością w sercu to opowiada, ale zawsze jednak na koniec poleca książki zachęcając do rozpoczęcia własnej przygody i wyruszenia na wyprawę do zgłębiania meandrów historii.

## **Recenzja publikacji: prof. dr hab. Danuta Kisielewicz**

Treścią przedstawionego mi do zrecenzowania tekstu zamieszczonego w 7 tomie serii wydawniczej *Kresowianie piszą wierszem...* jest historia Polski zawarta w 79-stronicowym wierszu Józefa Chimiaka zatytułowanym *Opowieści skrzata, czyli historia Polski wierszem napisana*. Na całość przeznaczonego do druku tekstu składają się także „Słowo od autora”, „Biografia autora” oraz sporządzony przez autora wykaz wykorzystanej przy pisaniu literatury historycznej.

Józef Chimiak to emerytowany nauczyciel o kresowych korzeniach, urodzony 14 marca 1936 r. w fredrowskich Rudkach, który wskutek przymusowych powojennych wysiedleń ze wschodnich obszarów II Rzeczypospolitej trafił na Śląsk. Miejscem jego osiedlenia były Strzelce Opolskie, Przylesie Dolne i Brzeg. To wielce zasłużony działacz społeczny, pasjonat, animator wielu przedsięwzięć kulturalnych i edukacyjnych, m.in. założyciel Emeryckiego Klubu Literackiego (2003 r.), czołowy działacz Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich oraz wielu innych instytucji kulturalnych i artystycznych. Jest także autorem publikacji *Rzecz o Cudownym Obrazie Najświętszej Marii Panny Rudeckiej* wydanej w 1998 r. we Wrocławiu. Jego 29 wierszy, opublikowanych zostało w 5 oraz w 6 tomie publikacji *Kresowianie piszą wierszem...*, t. 6: Józef Chimiak, *Wiersze wybrane*, pod red. Anny Krzywickiej-Ustrzyckiej, Opole 2018.

Autor recenzowanej publikacji jest człowiekiem o wielu zainteresowaniach, znawcą polskiej historii i literatury, nie tylko twórcą, lecz również organizatorem wielu inicjatyw artystycznych (wystaw, koncertów, prelekcji i gawęd historycznych). Jego misją jest wzbudzanie chęci poznawania historii Polski, zachowania pamięci historycznej, kultywowania polskich tradycji. Za Jego dorobek wzbogacający wartości kultury regionu i kraju jest

wielokrotnie nagradzany przez władze regionalne i krajowe nagrodami, honorowymi odznakami oraz słowami uznania.

W „Słowie od autora” pisze, że mając 82 lata „rozkoszuje się piękną jesienią życia”. Rzeczywiście, emerytura daje Mu poczucie szczęścia i spełnienia – dumy z dzieci i wnuków, osiągnięć w użytecznej pracy dla innych. Jego aktywność przynosi Mu radość i poczucie własnej wartości. Jest świadomy tego, że również na ludziach w starszym wieku ciąży obowiązek dbania o przyszłość nowych pokoleń, o ich postawy, wyznawane wartości. Jego zdaniem patriotyzm, umiłowanie wolności, sprawiedliwości i solidarności, łatwiej jest realizować, jeśli zna się historię własnego narodu i państwa.

W sentencji zawartej w „Słowie od autora” przytoczył słowa: „Znajomość historii i tradycji Narodu Polskiego jest podstawą budowy tożsamości każdego Polaka”. Aby trafić z przekazem historycznym do dzieci (ale nie tylko, także do młodzieży i ludzi w wieku dojrzałym) czyni to przy pomocy skrzata. W wierszu *Opowieści skrzata, czyli historia Polski...*, jako narrator wiedzy historycznej wcielił się w postać skrzata, który przycupnięty na miedzy, na polu, lub w domu opowiada dzieciom, a czasem ich rodzicom dzieje Polski. Opowiada z uśmiechem na twarzy o czynach wzniosłych i chwalebnych, ze smutkiem, spuszczonej oczyma o chwilach tragicznych i wstydliwych. Autor sprawdził skuteczność takiej formy narracji na swoich dzieciach i wnukach, przekonał się, że opowieści skrzata wywołują u dzieci zaciekawienie, zwiększają ich percepcję, wywołują emocje.

Dziewięćdziesięciostronicowy wiersz pisany 8-zgłoskowym wersem w większości rymowanym, podzielił Autor na 5 rozdziałów. W pierwszym rozdziale wiersza przedstawił dynastię Piastów (962–1386) od objęcia władzy przez Mieszka I, do rozpoczęcia unii dynastycznej z Litwą. W rozdziale drugim „opowiedział wierszem” panowanie dynastii Jagiellonów (1386–1572), w trzecim, ukazał czasy panowania królów elekcyjnych (1573–1795). Czwarty rozdział poświęcił historii Polski i losów Polaków pod zaborami (1795–1918),

w piątym rozdziale ukazał dzieje Polski w czasach współczesnych (1918–2018), od odzyskania przez Polskę niepodległości do czasów obecnych – III Rzeczypospolitej.

J. Chimiak zadał sobie wiele trudu, aby dzieci ale także dorośli czytelnicy, czytając wiersz, dobrze rozumieli niektóre określenia i pojęcia oraz określone kwestie, które wyjaśnia w przypisach objaśniających. Erudycję Autora odzwierciadlają również przypisy biograficzne, poszerzające informacje o postaciach, które tworzyły historię Polski. Wiersz pisze prostym, obrazowym i komunikatywnym językiem, przypominającym pisarstwo wierszowane Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego a także Marii Konopnickiej, która pisała dla dzieci proste rymowane wiersze.

Wierszowana opowieść skrzata zawiera duży ładunek emocjonalny, dzieci cieszą się lub smucą, pytają skrzata, proszą o dalsze opowieści a on udziela im dobrych rad, napomina ich by się dobrze uczyły, słuchały rodziców, aby w dorosłym życiu nie popełniały żadnych błędów, aby Bóg był ich przewodnikiem, by byli dumni ze swej Ojczyzny. Przesłanie, jakie im przekazuje w ostatnim fragmencie wiersza brzmi:

„Byście Polskę zasilili  
Nowym tchnieniem serc miłości.  
Kraj wymaga poświęcenia,  
Wielka Was pobudzi wiara,  
Że będziecie dla Europy  
Wzorem życia i mądrości,  
Która wciąż wypływa z wiary.  
Ona w waszych sercach gości”.

Wiersz posiada wymiar edukacyjny, może być materiałem uzupełniającym zdobytą wiedzę w szkole, powinien zachęcić dzieci i młodzież do poszerzania pozaszkolnej wiedzy historycznej. Zawiera też spory aspekt wychowawczy – uczy szacunku dla innych, wpływa na kształtowanie ich postaw i zachowań, przywraca pamięć historyczną, wyraża troskę

o pielęgnowanie tradycji, umacnia dumę z osiągnięć Polaków, uczy patriotyzmu i aktywnej postawy obywatelskiej.

Reasumując, wiersz Jozefa Chimiaka *Opowieści skrzata*, czyli historia Polski wierszem pisana zamieszczony w 7 tomie serii wydawniczej *Kresowianie piszą wierszem...* pod redakcją Anny Krzywickiej-Ustrzyckiej doskonale wpisuje się w obchody jubileuszu 100-lecia niepodległej Polski, które zostały zaplanowane na lata 2017–2020.

Jako historyk z pełnym przekonaniem rekomenduję do druku recenzowany wiersz dotyczący dziejów Polski w formie, w jakiej został przedstawiony w publikacji *Kresowianie piszą wierszem...*

Opole, 24.IX.2018 r.

Danuta Kisielewicz

## **Recenzja publikacji: dr hab. Anna Kostecka-Sadowa**

Dr hab. Anna Kostecka-Sadowa, prof. IJP PAN  
Instytut Języka Polskiego  
Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

Z prawdziwą przyjemnością przeczytałam wiersz Józefa Chimiaka pt. *Opowieści skrzata, czyli historia Polski wierszem napisana*. Jest to bardzo pouczający tekst i doskonale wpisuje się w obchody świętowania jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości Polski.

Autor recenzowanej publikacji, to człowiek niezwykle, społecznik, aktywnie działający w wielu stowarzyszeniach, poświęcający się pracom literackim i wychowujący młodzież. Wielokrotnie nagradzany i odznaczany za swój wkład we wzbogacanie wartości kulturowych przez władze regionalne i krajowe. Chociaż z wykształcenia jest nauczycielem przedmiotów ścisłych, to w życiu poświęca się głównie humanistyce – fascynuje się historią, pisze wiersze i teksty prozaiczne. Jest organizatorem wielu inicjatyw artystycznych – koncertów, wystaw oraz gawęd historycznych. Wpływ na jego poglądy historyczne przecież miały też jego własne życiowe zawirowania – urodzony w fredrowskich Rudkach, był przymusowo wysiedlony ze wschodnich obszarów II Rzeczypospolitej i przesiedlony na Śląsk. Doświadczenia nabywane w ciągu wielu lat są następnie odzwierciedlane w licznych publikacjach. Jego 29 wierszy zostało wydanych w 5 tomie *Kresowianie piszą wierszem...*, zaś cały tom 6 jest poświęcony jego *Wierszom wybranym*, pod red. Anny Krzywickiej-Ustrzyckiej, Opole 2018. W 1998 roku we Wrocławiu został opublikowany jego utwór *Rzecz o Cudownym Obrazie Najświętszej Marii Panny Rudeckiej*.

Tom 7 *Kresowianie piszą wierszem...* jest dziełem o nieco innym charakterze, niż utwory, które autor prezentował dotychczas. Zdecydowanie jest to debiut pisarki, który w całości przeznaczony jest dla najmłodszego odbiorcy. Książka zaczyna się od „Słowa od autora”, po Słowie jest biografia Autora,

następnie jego utwór poetycki. Sam wiersz Autor podzielił na 5 rozdziałów. Pierwszy rozdział wiersza wprowadza nas w dynastię Piastów, obejmującą tu 424 lata historii Polski (962–1386), czyli od objęcia władzy przez Mieszka I do rozpoczęcia unii dynastycznej z Litwą. W rozdziale drugim Autor przedstawił panowanie dynastii Jagiellonów (1386–1572), obejmujące 186 lat. Rozdział trzeci ukazuje nam czasy panowania królów elekcyjnych na przestrzeni 222 lat, bo od 1573 do 1795 roku. W czwartym rozdziale Józef Chimiak opowiada nam historię Polski i przedstawia losy Polaków żyjących 123 lata pod zaborami (1795–1918), w piątym zaś opisane są dzieje Polski w czasach współczesnych: od odzyskania przez Polskę niepodległości do czasów nam współczesnych – III Rzeczpospolitej (1918–2018).

Wybrany ośmiozgłoskowiec jest bardzo popularny w polskiej poezji, odgrywa istotną rolę w poezji ludowej i w wierszach dla dzieci. Proste strofy i niewyszukane rymy są doskonałym przekazem dla dzieci. Autor wybrał najlepszą drogę dotarcia do umysłów najmłodszych dzieci, bo przekazuje jakże ważne, ale trudne do wytłumaczenia dzieciom, wartości narodowe, patriotyczne w zrozumiałym dla nich sposób. Doskonałym zabiegiem było wybranie narratora w postaci skrzata, który w sposób nieskomplikowany i umiejętny prowadzi słuchaczy przez wieki, opowiadając dzieje Polski. Twórca tekstu doskonale steruje przekazem – skrzat przycupnięty czy to na miedzy, czy domu porywa opowieściami o wzniosłych wydarzeniach lub o chwilach smutnych i tragicznych.

Sposób dotarcia do dzieci poprzez bajkowe postacie jest znany od wielu lat. Nie tylko w samych bajkach żyją krasnoludki czy skrzaty. Maria Konopnicka pisała „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, „O kłopotach Kacperka, skrzata Góreckiego” opowiadała nam Zofia Kossak-Szczucka, Lusia Ogińska napisała trzy tomy baśni o krasnoludkach i ich niezwykłych wyprawach. Pan Józef Chimiak wybrał najbardziej szczytny cel – bo aby przekazać historię, aby ją też utrwalić w pamięci dzieci – postać skrzata,



przekazująca dzieje, jest moim zdaniem trafionym zabiegiem twórczym. Misja Autora została spełniona – przekazana wierszem historia Polski na długo zostanie w pamięci czytelników, nie brak tu również aspektu wychowawczego – skrzat przekazuje przesłanie do poszanowania innych, do kształtowania właściwych postaw i zachowań wobec tradycji i pamięci historycznej, czy postawy obywatelskiej. Zawarty w wierszu ładunek emocjonalny doskonale zostaje przekazany przez skrzata i utrwalony w świadomości dzieci.

Wierszowana opowieść zawiera wymiar edukacyjny, czego również dowodzą przypisy objaśniające i biograficzne, poszerzające wiedzę o postaciach, występujących w tym utworze.

Pogodna narracja skrzata przekazuje nam wiedzę historyczną, można dopatrzyć się w tej poezji tak potrzebnych obecnie wartości historycznych/humanistycznych i to jest najważniejszą cechą tego przekazu.

Józef Chimiak to osoba, która próbuje naprawiać świat na swój sposób. I ten świat musi być lepszy dla istnienia i działania przyszłych pokoleń. Bo to właśnie dziś ci najmłodszy za kilkanaście lat pójdą w świat i będą musieli decydować jak postąpić, będą sami tworzyć historię, sami wybierać ścieżkę, którą przyjdzie im kroczyć.

Wiersz Józefa Chimiaka pt. *Opowieści skrzata, czyli historia Polski wierszem napisana* oceniam jako znakomity i z pełnym przekonaniem rekomenduję do druku w takiej formie, w jakiej został przedstawiony w przekazanej mi publikacji *Kresowianie piszą wierszem...tom 7*.

Kraków, 10 listopada 2018

Anna Kostecka-Sadowa

## ROZDZIAŁ I

### Dynastia Piastów od 962 r. do 1386 r. (424 lata)

Taki mały, malusieńki  
Jak paluszek u mej ręki  
Polny skrzat przy miedzy siedział,  
Mnóstwo pięknych baśni wiedział.  
W swej kronice je spisywał,  
W wolnych chwilach czasem grywał  
Na fleciku, okarynie  
Cud melodia w dal popłynie.  
Te melodie rzewne, smutne  
Serca ludzkie, choć okrutne  
Często w dobre zamieniają.  
Skrzat ma radość niebywałą.



Ot – malutki przykład taki,  
Idzie chłopczyk polną drogą  
Myśli jego w dal gdzieś gonia.  
Skrzat, co siedział przy tej drodze

Zaczął śpiewać o narodzie,  
Który mieszkał na tej ziemi.  
Cudnie śpiewał, bo żył z nimi.  
Zadumany chłopczyk stanął –  
Te melodie dobrze znane  
Zapamiętał – dziadek śpiewał,  
Lecz tu w polu dziadka nie ma,  
Kto piosenki jego śpiewa?  
Podszedł bliżej, wpadł w zdumienie,  
Skrzat malutki się rumieni  
Bo szkarłatne miał odzienie.  
Stanął chłopiec, słucha, patrzy  
I rozmyśla, co to znaczy?  
Taki mały, maciupieńki  
Głosik jego jest tak miękki  
I zapragnął słuchać pieśni,  
Tyle treści w nich się mieści.



Skąd ten skrzacik mały, polny  
Mojej ziemi zna historię?  
Skrzacik śpiewa o rycerzach  
I o władcy, który zmierza  
Prostą drogą do swej sławy.  
Pyta chłopczyk – skrzatku mały,  
Doszedł rycerz do swej sławy?  
Doszedł mój chłopczyk drogi  
Chociaż trud był wielki, srogi  
Choć się Cesarz uwziął srodze,  
Z wojskiem wielkim stał na drodze.  
W walce zmógł go rycerz polski,  
Bo serdeczne z władzą związki  
Kraj wzbogacić mogły szczerze,  
Razem wytrwać w nowej wierze.  
Wiem, o Mieszku<sup>5</sup> z Piastów rodu,  
To był władca – wódz narodu.

Po nim przyszedł synek, Chrobry<sup>6</sup>  
Wojów kochał ponad życie  
I dla ludzi też był dobry.  
W mądrych walkach swe granice  
Tak rozszerzył jak nikt dotąd  
Aż po Przemyśl i Łużyce.  
Lud pracował, kraj bogaty  
Solą w oku dla sąsiadów,  
I zapragnął mądry władca  
Zanieść wiarę do Prusaków.

---

<sup>5</sup> **Mieszko I** (-992) – książę z dynastii Piastów, pierwszy chrześcijański władca Wielkopolski. Urodził się około roku 935. Władzę po ojcu, Siemomyśle, przejął w latach pięćdziesiątych X wieku. W 965 roku poślubił czeską księżniczkę Dobrawę, a w 966 – najprawdopodobniej za jej namową – zdecydował się przyjąć chrzest.

<sup>6</sup> **Bolesław I Chrobry** (967–1025) – władca z dynastii Piastów, pierwszy koronowany król Polski. Syn Mieszka I i Dobrawy. Jeden z najbardziej wojowniczych monarchów w dziejach kraju. Prowadził wieloletnie konflikty z większością sąsiadów: z Niemcami o pograniczne Milsko oraz Łużyce, z Czechami o władzę nad Pragę i o Morawy, a z Rusinami – o osadzenie na kijowskim tronie jeśli nie siebie, to przynajmniej własnego zięcia.

Wojciech<sup>7</sup>, w dziele był doradcą,  
Poszedł szerzyć wiarę w Boga,  
Lecz niestety, Prusak twardy  
Śmierć mu zadał. Trudna droga  
Od Prusaków ciało zabrać.  
Władca mądry, próżno prosił,  
Chytry Prusak zdecydował:  
Tyle złota, ile ciało  
Zrównoważyć by je miało.

Powiedz skrzatku – czy stać było  
Zwłoki złotem zrównoważyć?  
Ach mój miły, całe złoto,  
Którym naród dysponował  
Nie zrównało szali wagi.  
Smutek wielki zapanował.  
Więcej złota już nie było.  
Wtedy przyszła jakaś wdowa,  
Stoi, patrzy, kiwa głową  
I rzuciła grosz ostatni.  
I wiesz, co się wtedy stało?  
Szala poszła całkiem na dół.  
Wszystko złoto z wagi zdjęto,  
Został tylko grosik wdowi.  
O tym wkrótce świat się dowie,  
Że Wojciecha święte ciało  
Mały grosik kosztowało.  
Wszyscy mocno się dziwili,  
Prusak też był zrozpaczony,  
Tyle skarbu im ubyło.

---

<sup>7</sup> **Wojciech Sławnikowic** (956–997), święty Wojciech – czeski duchowny, biskup praski, męczennik kościoła katolickiego, patron Polski. W 983 roku stanął na czele diecezji praskiej, gdzie dał się poznać, jako bezkompromisowy duszpasterz.

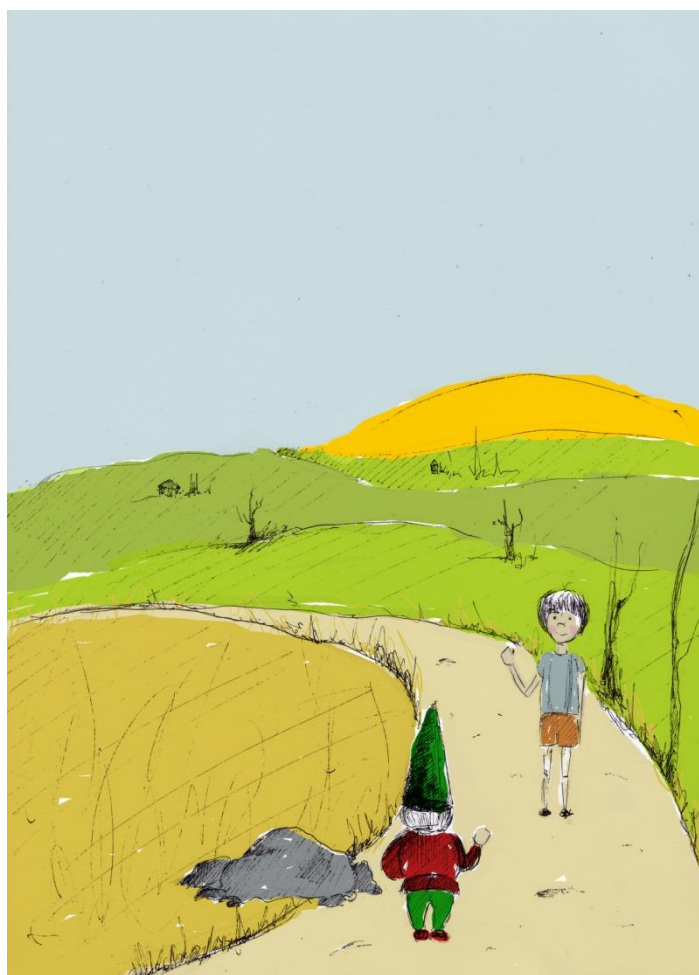
Cóż, więc robić – w myśl umowy  
Martwe ciało grosz ważyło.  
I zabrali Go Polacy  
Z wielką czcią do Polski wieźli.  
Miejsce spoczynku wiecznego  
W Gnieźnie, w katedrze znaleźli.  
Gdy w tysięcznym Pańskim roku  
Chrobry w Gnieźnie zjazd obwołał  
I przyjechał cesarz Otton<sup>8</sup>  
Z wielką świtą swego ludu,  
Przed Wojciechem klęczał kornie<sup>9</sup>,  
Śmierć nagroził bardzo hojnie.  
Gdy na ucztach był olśniony  
I bogactwem i przepychem,  
Nazwać księcia był gotowy  
Przyjacielem, swoim druhem.  
Diadem wkłada mu na głowę,  
Królem nazwał go z ochotą.  
Pierwszy zatem wódz w koronie  
Przed Wojciechem klęczy kornie.  
W wojnie z Rusią jest zwycięzcą.  
Gdy rozgromił Jarosława,  
Wojów polskich wielka sława  
Świat obiegła. Dobra sprawa.  
Potem wódz się koronował  
Jako pierwszy w polskiej ziemi.  
I niedługo śmierć zajrzała,  
W smutku płacze Polska cała.  
  
Tu nasz skrzacik zamilkł smutny.

---

<sup>8</sup> **Otton III** (980–1002) – król niemiecki i cesarz z dynastii Ludolfingów, syn Ottona II. Koronowany na króla, jako trzyletnie dziecko, a w jego imieniu regencję sprawowały kolejno matka, cesarzowa Teofano i babka – Adelajda. Samodzielną władzę przejął w roku 994. Zmarł po krótkiej chorobie w wieku 21 lat.

<sup>9</sup> Kornie znaczy uniżenie.

Chłopczyk widać się zadumał  
Myśl zawisała w smutnym czasie  
I tak myślą obaj razem  
O Polaków smutnym losie.  
Wiesz skrzaciku – już niedługo  
Będę z tobą. Czas do domu.  
Jeśli można przyjdę jutro.  
A tymczasem po kryjomu  
Wejdę by nie martwić mamy,  
Bo już ciemno, słońko zaszło.



A nasz mały skrzacik polny  
Wziął kronikę i zapisał  
Tę opowieść dla chłopczyka.  
I na pewno, gdy go spotkasz

Gdzieś na miedzy siedzącego,  
Możesz piękną powieść dostać,  
Wszak to radość dla chcącego.  
Skrzacik usnął, wypoczywa,  
Nowe baśnie w śnie odkrywa.

Kiedy słońko rano wstało,  
Skrzacik w swej kronice pisze  
Dalsze losy tego kraju.  
Bo o takiej rannej ciszy  
W myślach rodzą się obrazy.  
Wnet przychodzą Jaś i Zosia,  
Jasiek wczoraj słuchał skrzata,  
Dzisiaj Zosia przyszła z bratem.  
Przywitali się serdecznie,  
Skrzat z uśmiechem ich zaprosił,  
By w skupieniu wysłuchali  
Dalszych losów polskiej ziemi.





Gdy po śmierci Bolesława  
 Mieszko II<sup>10</sup> tron zajmuje,  
 Z sąsiadami trudna sprawa,  
 Podli bracia spisek knują.  
 Mieszko swą energię traci.  
 Bracia wkrótce umierają,  
 A po roku Mieszko Drugi  
 Kończy życie w obłąkaniu.

Na tron Polski zasiadł Bezprym<sup>11</sup>  
 I okrutnie krajem rządził.  
 Serca ludu bardzo smutne  
 Pozbawiły władcy tronu.  
 I niedługo śmierć go wzięła.  
 Bezwład w Polsce stał się zmorą,  
 Gdy sąsiedzi z każdej strony  
 Śmierć, pożogę nieśli z sobą.  
 Smutno dzieciom się zrobiło.  
 Zosia pyta zatroskana,  
 Będzie Polska miała pana  
 Co dobrobyt i ład wszelki  
 Zaprowadzi na wzór dziada?  
 Krasnal patrzy nieco smutny  
 I Zosieńce opowiada.

Miała Polska Kazimierza<sup>12</sup>,

---

<sup>10</sup> **Mieszko II Lambert** (990–1034) – polski król z dynastii Piastów, drugi z kolei koronowany władca państwa. W 1013 roku wziął ślub z siostrzenicą zmarłego cesarza Ottona III, Rycieżą. Koronował się wspólnie z ojcem i żoną w 1025 roku, by po kilku tygodniach przejąć władzę. Rządził w warunkach głębokiego kryzysu, w państwie osłabionym wojnami i skłóconym z większością sąsiadów. Przepędzony w roku 1031 przez swoich dwóch braci: Bezpryma i Ottona, na skutek jednoczesnego, skoordynowanego ataku wojsk niemieckich i rusińskich.

<sup>11</sup> **Bezprym** (986–1032) – książę Polski z dynastii Piastów. Pierworodny syn Bolesława Chrobrego z jego drugiego małżeństwa. W młodości odsunięty od dziedziczenia tronu. Po śmierci ojca został przepędzony przez swojego przyrodniego brata, Mieszka II Lamberta. Władzę przejął w 1031 roku na skutek zbrojnego najazdu, który można uznać za pierwszy rozbiór w historii Polski. Zginął już z początkiem kolejnego roku.

<sup>12</sup> **Kazimierz I Odnowiciel** (1016–1058) – polski książę z dynastii Piastów. Był synem króla Mieszka II Lamberta i niemieckiej arystokratki Ryciezy Lotaryńskiej. Przejął władzę po śmierci ojca w 1034 roku,

Do jej granic z wojskiem zmierza  
I zaczyna kraj jednoczyć.  
Trudna była jego praca,  
Lecz trud wielki się opłaca.  
Krwawa bitwa utwierdziła  
Myśli jego i zamiary,  
Polska znowu jest szczęśliwa.  
Wraca ład, porządek stary,  
Wskrzesał wiarę Odnowiciel –  
Buzie dzieci uśmiech złoci,  
Jasiek pyta cichym głosem:  
Co się wydarzyło potem?

Otóż moje miłe dzieci,  
Odnowiciel świat opuścił,  
Syn po ojcu tron dziedziczy.  
Choć młodzieniec, lecz wyniosły  
I pradziada przypomina.  
Co dziad stracił chce odzyskać,  
Polska znów potęgą była.  
Wszyscy liczą się z Jej zdaniem,  
Bo Bolesław<sup>13</sup> zwany Śmiałym  
Trzymał rządy mocną ręką.  
Zmieniał królów wedle woli,  
Gdy mu biskup zarzut czynił,  
On zapalał złością straszną  
I na Skałkę wysłał wojów,  
By biskupa śmiercią karać.

---

początkowo jednak decydującą rolę w państwie odgrywała prawdopodobnie jego matka. Wygnany na skutek rebelii poddanych około 1037 roku. Z uwagi na zniszczone Gniezno i Poznań, przeniósł główną siedzibę książęcą do Krakowa.

<sup>13</sup> **Bolesław II Śmiały** (ok. 1042–1081 lub 1082) – król Polski z dynastii Piastów, trzeci koronowany władca państwa, nazywany także Bolesławem Szczodrym. Najstarszy syn Kazimierza I Odnowiciela i ruskiej księżniczki Marii Dobroniegi. Książę od roku 1058 r. Tytuł królewski uzyskał w roku 1076 od papieża Grzegorza VII. Wygnany z kraju w 1079 roku udał się na Węgry, gdzie zginął w nieznanym okolicznościach.

Odtąd jest Stanisław święty.  
 Bolek musiał kraj opuścić,  
 W obce strony powędrował.  
 Jedni mówią, że w klasztorze,  
 Inni – w biedzie, w obcym kraju  
 Swą porywczosć pokutował.  
 Zmarł więc Bolek zapomniany.

Synek jego, Mieszkiem<sup>14</sup> zwany  
 Przez lud prosty ukochany,  
 Nie zabawił w kraju długo,  
 Bo trucizna z ręki sługi  
 Wielkie nadzieje przerwała.  
 Rządy objął Herman<sup>15</sup> pierwszy,  
 Trochę chory, niedołężny  
 I nad wojskiem władzę oddał  
 Sieciechowi<sup>16</sup>. Był on mężny.  
 Jego rządy też okrutne,  
 Nastął znowu okres smutny.  
 Przez dwadzieścia przeszło lat  
 Rządził Sieciech jakby władca,  
 Bo koronę chce dla siebie.  
 Biskup Marcin mądrze czyni,

---

<sup>14</sup> **Mieszko Bolesławowic** urodził się w 1069 roku jako pierworodny syn Bolesława II Śmiałego. Zapewne od najmłodszych lat monarcha przygotowywał go do panowania na polskim tronie. Istnieje nawet przypuszczenie, że to Gall Anonim był opiekunem i wychowawcą królewicza. Podobno Mieszko rządził w Krakowie, jako książę podległy Władysławowi Hermanowi. Mieszko Bolesławowic został otruty w czasie uczt w tajemniczych okolicznościach.

<sup>15</sup> **Władysław Herman** (1043–1102) – książę Polski z dynastii Piastów. Był synem Kazimierza Odnowiciela i Marii Dobroniegi. Na tronie zasiadł około 1080 roku, po tym, jak jego starszy brat, koronowany na króla Bolesław Śmiały, został zmuszony do opuszczenia kraju i zginął na Węgrzech w bliżej nieznanym okolicznościach. Władysław Herman ogromną część władzy oddał w ręce swojego palatyna, Sieciecha. Potem państwo podzielił dla synów Zbigniewa i Bolesława zwanego Krzywoustym.

<sup>16</sup> **Sieciech** – palatyn (zarządca dworu panującego), postać ta pochodziła z rodu Starzów-Toporczyków. Można uważać, że on przyczynił się do wygnania Bolesława Śmiałego z kraju. Bił już nawet własną monetę. Jego aspiracje stanowią poszlakę, że to na jego rozkaz otruto Mieszka, syna Bolesława Śmiałego, kandydata do tronu. W konsekwencji swoich spisków został wygnany. Podobno Sieciech jeszcze powrócił do Polski i został oślepiiony. Nie wiadomo kiedy zmarł.

Herman godzi się z synami,  
Zaś Sieciecha wygnał z kraju.  
Wkrótce władca kończy życie.

Umilkł skrzat zmęczony mową,  
Zadumały się też dzieci.  
Kiedy patrzą w błękit nieba  
Widzą orła, który leci.  
Dumnym wzrokiem wokół patrzy,  
Krąży wkoło jakby badał,  
Czy granice jego kraju  
Są bezpieczne, co to znaczy –



Skrzatku, jaką wróżbę z tego  
Wysnuć, co nam o tym powiesz?

Słodko krasnal się uśmiechnął,  
 Radość w jego sercu widać.  
 Wiecie dzieci me kochane  
 Co się potem wydarzyło?  
 Nowe imię Bolesława<sup>17</sup>  
 Dawną sławą uderzyło.  
 Siedemnaście lat zaledwie  
 Gdy na tron wstępuje śmiało,  
 Budząc radość i nadzieję.  
 Już się z Polski nikt nie śmieje.  
 Rusin pierwszy poniósł karę,  
 Odtąd Polski nie najeżdżał.  
 Czesi też pobici srodze  
 Żelysława<sup>18</sup> męstwem wielkim.  
 Kiedy w boju traci rękę,  
 To Bolesław za podziękę  
 Złotą daje mu nagrodę.  
 Prusak srodze też pobity  
 Uległ wreszcie pokonany.  
 Ale znowu chmury srogie  
 Grożą Polsce nawałnicą.  
 Henryk Piąty<sup>19</sup> z wojskiem wielkim  
 Wkroczył z wojną w jej granice.  
 Niezbyt dobrze mu się wiodło,  
 Lubusz, Bytom także Głogów  
 W walce zdobyć ich nie mogąc

---

<sup>17</sup> **Bolesław Krzywousty** (1086–1138) – książę Polski z dynastii Piastów, syn Władysława Hermana. W młodości prowadził walki przeciwko swojemu ojcu i rządzącemu państwem w jego imieniu palatynowi Sieciechowi. W ich efekcie w 1102 roku uzyskał własną dzielnicę, złożoną z Małopolski i Śląska. Po śmierci Władysława Hermana w roku 1102 został samodzielnym księciem na części polskiego terytorium. Przed śmiercią ogłosił tak zwany statut Krzywoustego, mający regulować zasady dziedziczenia po nim.

<sup>18</sup> **Żelysław** – rycerz, poddany Krzywoustego.

<sup>19</sup> **Henryk V Żelazny** – książę żagański, urodził się w 1310 lub 1321 r. Był synem Henryka IV Wiernego i Matyldy Brandenburskiej (córki Hermana Długiego). Dnia 06.09.1337 r. zawarł związek małżeński z Anną, córką Waclawa (Wańka) plockiego. Po śmierci ojca w 1342 roku objął władzę w księstwie żagańskim. W 1343 r. odbył wojnę z Czechami o Głogów. Umiera 13.04.1369 r. w Żaganiu.

Pod Wrocławiem się spotkali.  
Straszna walka rozgorzała,  
Pole trupem się pokryło,  
Wszystkie psy się tu zleciały  
By niemieckie szarpać ścierwo.  
Miejsce walki zwą Psim Polem  
Na pamiątkę tej psiej uczty.  
A zwycięski nasz Bolesław  
Wojów łupem wielkim dzieli.  
Krzywoustym zwą go ludzie.  
Tak jak Chrobry w wielkim trudzie  
Polskę mocną pozostawił.  
Lud przez długie lata chwalił  
Jego rządy, mądrość, czułość,  
W trudnych sprawach też doradca,  
Drogą prawdy zawsze chadzał.  
Do Pomorzan śle Ottona  
Aby wiarę w Boga szerzył.  
Trudno było, niebezpiecznie,  
Więc do Bolka on się zwraca.  
Bolko śmiało reaguje  
„Miecz dla pogan nieugiętych,  
Nawróconym, łaska moja”  
I Pomorze czci już Boga.  
A gdy Otton kraj opuścił  
Bałwochwalstwo kraj obiega,  
Bunt przeciwko Polsce wzrasta.  
Otton wraca i utwierdza  
Wiarę w Boga.  
Bolko ciągnie z rycerzami,  
Otton w roli pośrednika  
Między Bolkiem, a Pomorzem  
Czyni zgodę. Pokój nastał.

Lecz pod koniec swego życia  
Błąd Chrobrego też popełnił,  
Między synów kraj podzielił.  
To początek był rozbicia.  
Przez lat dwieście kraj w podziałach,  
Ciężkie czasy, straszne wojny,  
Za namową żony Niemki  
Księżę Władysław<sup>20</sup> braci pobił.  
Henrykowi ziemię zabrał<sup>21</sup>,  
Gdy uderzył z wojskiem wroga.  
Los podobny Bolesława<sup>22</sup>  
Mocniej złączył braci obu.  
W Wielkopolsce się schronili,  
Brat Mieczysław<sup>23</sup> ich przygarnął,  
Lecz Władysław z dumną Niemką  
Plan zdradziecki ułożyli.  
Z wielkim wojskiem Poznań obiegl,  
Ale srogą poniósł klęskę.  
I ratując się ucieczką  
Aż do Niemiec zawędrował.  
Cesarz Konrad był zajęty,  
W inną stronę walczyć poszedł.  
I dopiero Fryderyka  
Wielkie wojska kraj plądrują.  
Polak broni swej Ojczyzny,  
Niemiec klęskę poniósł znowu.  
A Władysław w obcym kraju  
Jak przystało wszystkim zdrajcom  
Oddał życie na wygnaniu.

---

<sup>20</sup> **Władysław**, książę, najstarszy syn Bolesława Krzywoustego, we władanie otrzymał Kraków.

<sup>21</sup> Chodzi o odebranie ziemi sandomierskiej i lubelskiej.

<sup>22</sup> Bolesławowi odebrano Mazowsze.

<sup>23</sup> **Mieczysław**, trzeci syn Bolesława Krzywoustego.

Książę Konrad Mazowiecki<sup>24</sup>  
Dla obrony swej dzielnicy  
W tysiąc dwieście dwudziestym szóstym  
Zakon krzyżacki sprowadził  
Oddając Ziemię Chełmińską.  
Od tej chwili się panoszył,  
Zakon krwią swe ślady znaczył,  
Dla Ojczyzny był ciężarem.  
I Zosieńka zatroskana  
Patrzy w smutne oczy brata,  
Który pyta się rozumnie,  
Skrzatku – powiedzże nam przecie  
Będzie ktoś, co Polskę wskrzesi?  
O tym jutro wam opowiem  
Jeśli do mnie przyjść zechcecie.  
Pożegnały się dzieciaki  
I do domu pośpieszyły.  
Całus słodki mamie dały,  
Buźki, rączki już umyły  
Do kolacji zasiadały.  
I mamusi się chwaliły,  
Że historię ludu tego  
Opowiadał skrzacik mały.  
Gdy się z mamą pożegnały,  
Oczka senne się zamknęły  
I do rana słodko spały.

---

<sup>24</sup> **Konrad Mazowiecki** – urodzony ok. 1187 r., zmarł 31 sierpnia 1247 r., młodszy syn Kazimierza Sprawiedliwego i Heleny. Był żonaty z księżniczką ruską, Agafią. Po śmierci Mieszka Starego w 1202 r. objął rządy nad Kujawami i Mazowszem. Wspólnie ze swym bratem, Leszkiem Białym, podejmował wyprawy zbrojne na Ruś i przeciw Prusom. Prawdopodobnie pochowany w katedrze Płockiej.





Już od rana Jasiak zaczął –  
Dzisiaj znów przyjdziemy późno,  
Więc nie gniewaj się mamusiu.  
Gdzie to cały dzień spędzicie,  
Powiedz Zosiu, powiedz Jasiu?  
My historii się uczy my.  
Dziadów naszych dawne czyny  
Mały skrzacik opowiada,  
Więc mamusiu, bądź z nas rada.  
Uczcie się kochane dzieci,  
Bo kto zna historię kraju  
Temu łatwiej żyć na świecie.  
Żadne plotki, wrogie czyny  
Nie zdołają zepsuć duszy.  
Więc historię swego kraju  
Dziś musicie się nauczyć.  
Chciałabym też z duszy całej

Słuchać z wami opowieści.  
Dobrze mamuś, chodź więc z nami  
Skrzat na pewno się ucieszy.  
Słońko ciepło śle na ziemię –  
Idą dzieci polną drogą,  
Idzie Jasiek z siostrą Zosią,  
Idzie Stasiek i Małgosia,  
A Krystynka, siostra Stasia  
Jest na przedzie, bo ciekawość,  
Chłonność wiedzy ją tu wiedzie.  
Mama wszystkich ma na oku  
Idzie wolno, trochę z boku.



Dzieci patrzą dookoła,  
W znanym miejscu skrzacik siedzi.

Jasiek woła już z daleka –  
Witaj miły, dziś nas więcej  
Tu przychodzi z własnej chęci.  
O, witajcie moi mili.  
I skrzatowi serce rośnie –  
Bo, że dzieci chłonne wiedzy  
Nic dziwnego, lecz dorośli?  
Na to matka się odzywa:  
Miły skrzatku, nie ukrywam,  
Że relacje moich dzieci  
Pobudziły moje serce.  
Twej historii słuchać będę  
Razem z Jasiem i Zosieńką,  
Stasiem, Gosią i Krystynką.  
Opowiadaj dalsze dzieje  
Mej Ojczyzny – mów śmieie.  
Siądźcie sobie, gdzie kto może  
I wsłuchajcie się w historię  
Nieszczęść ludu. O mój Boże.  
Przeszło dwieście lat w rozbiciu –  
Straszne wojny i cierpienia  
Kraj niszczyły bez wytchnienia.  
Dość już klęski i łez ludu.  
Kto zjednoczyć kraj ten może?  
Czy po świetnych naszych królach:  
Mieszku, Chrobrym, Krzywoustym,  
Bolku Śmiałym, Kazimierzu  
Ma pozostać tylko pamięć?  
Naród dźwignąć się potrafi  
I zwycięży w walkach srogich,  
Tylko niech przywódca będzie,  
Co ukocha honor Polski.

Tu Krystynka śmiało pyta –  
Czy jest ktoś, co sił nie szczędzi  
I odnowi ród królewski?  
Na Krystynkę spojrział skrzatek  
I uśmiechnął się radośnie.  
Jest ktoś taki, to, Łokietek<sup>25</sup>,  
Księżę wzrostu mizernego,  
Ale z rodu Piastowskiego.  
Uparł się, że kraj zjednoczy.  
Gdy go wojska czeskie dręczą,  
Chcą pozbawić wszelkiej władzy,  
On w pieczarze się ukrywa.  
Wierni słudzy wieści znoszą,  
  
A przed wojskiem króla Czechów  
Ratuje go pajęczyna.  
Losy jego się zmieniają.  
Po tułaczkach, bitwach, znojach,  
Znów umacniał się na tronie,  
Koronował się w Krakowie.  
Syna swego Kazimierza  
Żeni z córką Gedymina  
Księcia Litwy, a Aldona  
Imię Anny na chrzcie bierze.  
W oczach dzieci radość błysła,  
Matka też się uśmiechnęła  
Kiedy skrzat w radości wielkiej  
O koronie mówić zaczął.  
Z łaski papieża<sup>26</sup> koronę

---

<sup>25</sup> **Władysław I Łokietek** – urodzony między 3 marca 1260 a 19 stycznia 1261 r., zmarł 2 marca 1333 w Krakowie. Księżę i król Polski w latach 1320–1333, pochodził z dynastii Piastów. Początkowo władzę w jego imieniu sprawowała matka, Eufrozyna, następnie od roku 1275 zmuszony był dzielić ojcowiznę ze swoimi braćmi. Poślubił wielkopolską księżniczkę Jadwigę Bolesławównę. W 1320 roku koronował się na króla Polski. Ostatnie lata panowania poświęcił na trudne i w większości nieudane walki z Zakonem Krzyżackim.

<sup>26</sup> **Papież Jan XXII** sprawował swoją funkcję w okresie od 7 sierpnia 1316 r. do 4 grudnia 1334 roku.

Na głowę Łokietka włożył  
 Arcybiskup Gniezna – Janisław.  
 Odbyło się to w Krakowie  
 W tysiąc trzysta dwudziestym roku,  
 W zimie, dwudziestego stycznia.  
 Rządzi mądrze, sprawiedliwie,  
 A Krzyżacy wciąż bruździli,  
 Więc ich pod Płowcami<sup>27</sup> pobił.  
 Trzydzieści tysięcy legło  
 I w niewolę poszło wielu.  
 Tu się wstrzymał i tchu nabrał,  
 A po chwili mówił dalej.  
 Człowiek wiecznie trwać nie może,  
 Śmierć<sup>28</sup> zajrzała w mężne ciało.  
 Naród cały rzewnie płacze  
 I dwie łezki się stoczyły  
 Z mądrych oczu krasnoludka.  
 A po chwili, gdy żal ustał,  
 Pyta Gosia ze łzą w oku –  
 Czy Łokietka trud nadludzki  
 Polsce dodał wielkiej chwały.  
 Skrzacik patrzy uśmiechnięty –  
 Och, kochani, cel wytknięty  
 Dał owoce. Syn po ojcu<sup>29</sup>  
 Przejął władzę. Nie orężem,  
 Lecz rozumem dobro czynił.

<sup>27</sup> Bitwa pod Płowcami odbyła się w 1331 roku.

<sup>28</sup> Dnia 02.03.1333 roku zmarł Władysław I Łokietek.

<sup>29</sup> **Kazimierz III Wielki** (1310–1370) – król Polski z dynastii Piastów, syn Władysława Łokietka i Jadwigi Kaliskiej. W 1331 roku, być może na polecenie ojca, uciekł z pola toczonej z Krzyżakami bitwy pod Płowcami. Po śmierci Władysława Łokietka w 1333 roku koronowany na nowego polskiego króla. Uporządkował relacje z Czechami, roszczącymi sobie prawa do polskiego tronu oraz z Krzyżakami, z którymi jego ojciec prowadził długie i w większości kończące niepowodzeniem boje. Z sukcesem wyprowadził kraj z izolacji, zdzierając z Polski łatkę państwa sezonowego. Sławny z uwagi na kodyfikację prawa, ufundowanie uniwersytetu w Krakowie i wielką akcję budowlaną, wspominaną w znanym powiedzeniu: „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”. Zmarł 05.11.1370 r. na skutek rany odniesionej na polowaniu.

Wojen nie chciał, choć waleczny.  
Wiele pięknych miast założył  
Murowanych jak przystało.  
Akademia też wyrosła,  
Mądrych ludzi tam kształcono  
W geniusz myśli uwierzono.  
Były też i wojny srogie,  
Większość z nich korzystne były,  
Bo Kazimierz zwany Wielkim  
Z mądrego rozumu słynie.  
Nagle kraj obiegła trwoga,  
Król poważnie zachorował  
I piątego listopada  
Trzysta siedemdziesiątego  
Ku żałości życie skończył.

Skrzacik zamilkł, cisza wielka,  
Smutek w serca wszystkich wniknął.  
A Staś pyta ze łzą w oku:  
Kto królować w Polsce będzie?  
O tym wam opowiem jutro,  
Bo dziś żal me serce ściska.

Wstała matka z dziećmi swemi<sup>30</sup>  
I skłoniwszy się skrzatowi  
W smutku do domu odeszli.  
Długo jeszcze w ciszy nocnej  
Wrażeniami się dzielili.  
No, kochane moje dzieci  
Idźcie spać, bo jest już późno.  
Jutro znowu, jeśli chcecie,  
Słuchać skrzata znów będziecie.

---

<sup>30</sup> Swemi, wyraz odautorski, poprawnie swoimi.

Jak to mamuś, a ty nie chcesz  
 Dalsze dzieje Polski poznać?  
 Jeśli chcecie będę z wami  
 Z przyjemnością zawsze chodzić.  
 Chociaż, jeśli skrzatek zechce  
 To zaprosimy go do siebie.  
 Och, mamusiu myśl wspaniała,  
 Jutro o tym mu powiemy.

Słońko wstało, jest ciepłutko  
 Skrzacik w swej kronice pisze.  
 Jaś z daleka głośno woła –  
 Już jesteśmy skrzatku miły  
 Dalszych dziejów słuchać kraju.  
 A Zosieńka się uśmiecha  
 Kiedy mama skrzata prosi,  
 By zamieszkał u nich w domu.  
 Dzisiaj jeszcze na tym polu  
 Losy Polski wam opowiem.  
 Jeśli prośba wasza szczerą,  
 Nowa przyszłość się otwiera.  
 Skrzat z radością usiadł sobie,  
 Na bok kronikę odłożył  
 I tak zaczął bardzo prosto –  
 Ludwik<sup>31</sup> królem został w Polsce,  
 Potem rządy oddał matce<sup>32</sup>.

---

<sup>31</sup> **Ludwik Węgierski / Ludwik Andegaweński / Ludwik Wielki** (1326– 14.09.1382) – był królem Węgier i Polski. Syn pierwszego węgierskiego władcy z dynastii Andegawenów, Karola Roberta, oraz jego polskiej żony Elżbiety Łokietkówny. Wychowywał się pod okiem matki. Zasiadł na tronie w roku 1342 r. Jeden z najbardziej wojowniczych węgierskich królów. Odziedziczył koronę królestwa polskiego po zmarłym w 1370 roku Kazimierzu Wielkim. Ożeniony z Elżbietą Bośniaczką. Uważany za jednego z najwybitniejszych władców w dziejach Węgier. W Polsce wspominany chłodno, głównie z uwagi na przywilej koszycki, niesłusznie uznawany za źródło szlacheckiej wszechwładzy i osłabienia pozycji monarchii. Zmarł po długiej, prawdopodobnie dziedzicznej chorobie.

<sup>32</sup> **Elżbieta Łokietkówna** (1305–1380) – królowa Węgier i regentka Polski z dynastii Piastów. Była córką Władysława Łokietka i Jadwigi Kaliskiej. W wieku 15 lat, w kilka miesięcy po koronacji Władysława Łokietka, została wydana za mąż za węgierskiego króla Karola Roberta z dynastii Andegawenów. Do 1375 roku, a potem

Były różne sprzeczne sprawy,  
Dwóch papieży, rozdźwięk w kraju,  
Ludzie takich chwil nie znają.  
Szlachta z królem się targuje,  
Nowe prawa wciąż kupuje.  
Co osiągnął Kazik Wielki,  
Ludwik stracił. Umarł wreszcie.  
Znów dwa lata bezkrólewia  
Wielkie szkody wyrządziły.  
Najazd Litwy, wojny w kraju,  
Sądy zwane kapturowe<sup>33</sup>,  
To był zwyczaj w Polsce nowy.  
Skrzatek zamilkł zadumany,  
Obce wojska kraj zalały,  
Cierpiał z tego naród cały.  
Gdy prawnuczka<sup>34</sup> Władysława  
Z Węgier do Polski przybyła  
Kres zamieszkom położyła.

---

jeszcze przez kilka miesięcy na przełomie 1376 i 1377 roku, Elżbieta pełniła rolę polskiej regentki i tytułowała się polską królową. Była jedyną w historii Polski monarchinią sprawującą samodzielną władzę.

<sup>33</sup> **Sąd kapturowy** – sąd szlachecki powoływany w czasie bezkrólewia dla utrzymania bezpieczeństwa w kraju, były to sądy tymczasowe, (nazwa pochodzi od słowa *capere* – chwytać). Sądziły kolegiálně i w przyspieszonym trybie przestępstwa przeciw bezpieczeństwu mienia lub osób, porządkowi publicznemu lub skierowane przeciwko Rzeczypospolitej.

<sup>34</sup> **Jadwiga Andegaweńska** (1374–1399) – polska monarchini z dynastii Andegawenów, pierwsza w historii Polski kobieta koronowana nie na królową, lecz na króla. Odgrywała stopniowo coraz znacniejszą rolę w polityce, była mecenaszką nauki, wielką miłośniczką książek, kobietą niecodziennej pobożności oraz przyczyniła się do odtworzenia krakowskiego uniwersytetu. Zmarła 17 lipca 1399 roku, niespełna cztery tygodnie po porodzie i cztery dni po tym, jak zmarła jej jedyna córka, Elżbieta Bonifacja.



## ROZDZIAŁ II

### Dynastia Jagiellonów od 1386 r. do 1572 r. (186 lat)

Młoda dziewczyna – Jadwiga,  
Sama wojny prowadziła.  
Węgrom zamki odebrała,  
Które wcześniej zagrabili.  
Najpiękniejsza monarchini  
Wyszła za mąż za Jagiełłę<sup>35</sup>,  
Przez to Litwa chrzest przyjęła.  
Po szesnastu latach władzy  
W cudne oczy śmierć zajrzała.  
Żal ogarnął kraj i króla.  
A Jadwiga jak przystało,  
W testamencie zostawiła  
Swoją majątek na odnowę  
Akademii swego dziada<sup>36</sup>.  
Odtąd zwie się Alma Mater.

Skrzacik przerwał swą opowieść.  
Smutno w sercach się zrobiło,  
Bo Jadwiga ukochana  
W smutku kraj swój zostawiła.  
Skrzacik powstał, wziął kronikę  
I z radością razem z dziećmi  
Matka do domu prowadziła.  
Po kolacji spać wnet poszli,  
A krasnalek dalsze dzieje

---

<sup>35</sup> **Władysław II Jagiello** urodzony ok. 1362 lub wcześniej, zmarł 1 czerwca 1434 r. w Gródku.

Wielki książę litewski i król Polski, założyciel dynastii Jagiellonów. Był synem księcia Olgerda z dynastii Giedyminowiczów. W 1386 roku poślubił nastoletnią królową Polski, Jadwigę Andegaweńską. Na mocy ustaleń zawartych z polskimi panami zgodził się przyjąć chrzest, rozpocząć oficjalną chrystianizację Litwy oraz złączyć państwo litewskie z polskim, w zamian otrzymując koronę. Wyniesiony na tron 4 marca 1386 roku. Do jego największych zasług zalicza się zwycięską wojnę z Krzyżakami, wraz z decydującą bitwą pod Grunwaldem, która zburzyła mit niepokonanych rycerzy zakonnych.

<sup>36</sup> Przytoczono postać Kazimierza Wielkiego.

W swej kronice zapisuje.



Gdy Jadwigę śmierć zabrała,  
 Król na Litwę chce odjechać,  
 Ale prośby, mądre rady,  
 Powstrzymały go od tego.  
 Wnuczkę Kazimierza – Annę<sup>37</sup>  
 Uczynił królową Polski.  
 Dla Krzyżaków nie po myśli  
 Była Unia Polski z Litwą,  
 Więc utarczki z Krzyżakami  
 Wielką szkodą się odbiły,  
 I do wojny prostą drogą

---

<sup>37</sup> **Anna Cylejska** – (urodzona ok. 1380 – zmarła 1416 r. w Krakowie), królowa Polski, druga żona Władysława Jagiełły, wnuczka Kazimierza Wielkiego. Umierająca Jadwiga Andegaweńska wyraziła rzekomo życzenie, aby Anna została jej następczynią na tronie polskim, ta teza nie jest jednak potwierdzona. Małżeństwo Jagiełły i Cylejskiej miało charakter polityczny. Jej koronacja nastąpiła rok później, 25 lutego 1403 r. w katedrze wawelskiej. W 1408 r. urodziła Władysławowi córkę Jadwigę. Zmarła 21 maja 1416 r.

Obie strony już dążyły.  
 Kiedy Krzyżak miecz podnosił,  
 By Polakom kraj odebrać,  
 Polski rycerz Boga prosił,  
 By zwyciężyć, w trudzie wytrwać.  
 Polska, Litwa, Ruś z Tatary  
 Żmudź i ciężkie hufce czeskie  
 Przeciw Krzyżakom stanęły.  
 Rano – piętnastego lipca  
 Polską pieśń Bogurodzica  
 Rycerstwo z werwą śpiewało.  
 Walka sroga rozgorzała,  
 Bój zacięty trwał dzień cały,  
 I Zakonu pycha śmiała  
 Wojom polskim nie sprostała.  
 Król Jagiełło wódz wspaniały  
 Bój prowadził doskonale.  
 Trud tej walki był niemały,  
 Trup Krzyżaka pole zaległ.  
 A pod wieczór król Jagiełło  
 Jako wódz zwycięskich drużyn  
 Przyjął proporce, sztandary  
 I martwego już Ulryka<sup>38</sup>.  
 Kwiat rycerstwa zachodniego  
 Dzielnie przy Zakonie stojąc  
 Pod Grunwaldem życie stracił.  
 Jeszcze wojny długo trwały,  
 Lecz porządek, ład był w kraju,  
 Bo Jagiełło był waleczny,

---

<sup>38</sup> **Ulrich von Jungingen** – został wybrany wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego w 1404 roku, po śmierci swojego brata Konrada von Jungingena. Wojska polsko-litewsko-krzyżackie spotkały się w 1410 roku pod Grunwaldem, gdzie wojskami krzyżackimi dowodził sam wielki mistrz. Ulrich zmarł podczas bitwy. Pochowany został w kaplicy św. Anny w Malborku.

Mądry władca i kochany.  
Śmierć go wzięła w późnym wieku.  
Jego rządy w dziejach Polski  
Najpiękniejszą dały kartę.

Oczka Jasia się zalśniły,  
U Zosieńki uśmiech błogi,  
A na twarzy Stasia, Krysi  
Jakiś dziwny blask zagościł.  
Mama mówi bardzo czule –  
Czas już moje dzieci drogie  
Na posiłek, by głód srogi  
Nie nadwątlił wasze siły.  
Rączki, buźki już umyte  
I za stołem siedzą wszyscy.  
Smaczna strawa już paruje,  
Każdy nowe plany snuje.  
Matka wstaje, wszyscy za nią  
I modlitwę zaczynają:  
„Dzięki Boże za te dary  
Co z Twej łaski spożywamy,  
By nam zdrowia, siłę dały,  
Wszystko Boże dla Twej chwały”.



Krasnal zadumany patrzy.  
W swej kronice tak zapisze:  
„Takiej wiary nie widziałem,  
W innych krajach tego nie ma.  
I dlatego w tej krainie  
Wiara nigdy nie zaginie.  
W Polsce dźać się będą rzeczy  
Mężne, piękne i tragiczne,  
Ale zawsze Bóg na czele  
Będzie waszym przewodnikiem”.

Skoro słońko zaświeciło,  
Wszyscy wstali wypoczęci.  
Po śniadaniu znów zasiedli  
Słuchać dalszych opowieści.  
Kiedy krasnal mówić zaczął,  
Ktoś do drzwi zapukał mocno.

Wstała mama, drzwi otwiera,  
A tu Jadzia z bratem Bolkiem  
Przyszli bawić się z Zosieńką.  
Czy zechcecie słuchać skrzata?  
On o Polsce opowiada.  
Patrzy Jadzia na skrzacika –  
Czy możemy? – cicho pyta.  
Skrzat się bardzo uradował,  
Główki dzieci ucałował  
I posadził wszystkie wkoło.  
Mówić zaczął, podniósł głowę.  
Gdy po śmierci Władysława  
Na tron wstąpił nowy król,  
Dziesięć latek sobie liczył,  
A gdy doszedł do piętnastu  
W swoje ręce władzę wziął.  
Mądrze rządził, ład ustalił.  
Chociaż młody, z męstwem wielkim  
Hołd odebrał od Wołocha.  
Po dziesięciu latach rządu  
W walce z Turkiem życie oddał.  
Było to nad rzeką Warną –  
Warneńczykiem<sup>39</sup> stąd nazwany.  
Lud zapłakał, bo waleczność  
Z szlachetnością była w parze.  
Po dwóch latach bezkrólewia  
Na tron Polski wszedł Kazimierz<sup>40</sup>.  
W długiej wojnie z Krzyżakami

---

<sup>39</sup> **Władysław III Warneńczyk** (1424–1444) – król Polski i Węgier z dynastii Jagiellonów. Był pierworodnym synem Władysława Jagiełły i jego ostatniej żony, Zofii Holszańskiej. Pomimo swojego młodego wieku, został koronowany bezpośrednio po śmierci ojca, a więc w 1434 roku. Jesienią 1444 roku zginął w decydującej, zakończonej sromotną klęską bitwie pod Warną. Jego ciała nigdy nie odnaleziono.

<sup>40</sup> **Kazimierz IV Jagiellończyk** (1427–1492) – król Polski z dynastii Jagiellonów, syn Władysława II Jagiełły i Zofii Holszańskiej. Wielki książę litewski od roku 1440, obwołany wbrew protestom Polaków. Zaproszony na polski tron w 1445 roku, po tym, jak jego starszy brat, Władysław Warneńczyk, poległ w bitwie pod Warną. Koronowany dopiero dwa lata później, po długim konflikcie.

Nowe ziemie Polsce dodał.  
 Gdy za żonę wziął Elżbietę  
 Szczęście niczym niezmacone  
 Obdarzyło go potomstwem.  
 Sześciu synów, siedem córek  
 Już dynastia utwierdzona.  
 Król Kazimierz – Jagiellończyk  
 Dbał o świetność swego ludu.  
 Władcy Multan i Wołoszy  
 Hołd z radością mu składali.  
 Monarchowie zaś w powadze  
 Swoją przyjaźń darowali.  
 Polska mocna, lud szczęśliwy.  
 Po czterdziestu siedmiu latach  
 Śmierć przedwczesna go zabrała.

Na tron wstąpił Olbracht Jan<sup>41</sup>,  
 Władca mężny i waleczny  
 Nowe ziemie dał Koronie.  
 Gdy wyruszył na Krzyżaków  
 Zmarł w Toruniu nagłą śmiercią.  
 Aleksander Jagiellończyk<sup>42</sup>  
 Tron po bracie oddziedziczył,  
 Koronował go w Krakowie  
 Brat najmłodszy – Fryderyk.  
 Pięcioletnie panowanie  
 Wojną wciąż znaczone było.

---

<sup>41</sup> **Jan I Olbracht** (1491–1501) – polski król z dynastii Jagiellonów. Był trzecim synem Kazimierza IV Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki. Przejął tron po śmierci ojca dnia 29.09.1492 roku, podczas gdy jego młodszy brat Aleksander został wielkim księciem litewskim. Od 1491 do 1498 roku był także księciem Głogowa. Jako król polski wydał w 1496 roku przywileje piotrkowskie, które znacząco wzmocniły pozycję szlachty. Zmarł przedwcześnie w Toruniu zmożony chorobą.

<sup>42</sup> **Aleksander Jagiellończyk** (1461–1506) – polski król z dynastii Jagiellonów. Był czwartym synem Kazimierza IV Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki. Po śmierci ojca w 1492 roku przejął władzę w Wielkim Księstwie Litewskim, podczas gdy jego starsi bracia rządili na Węgrzech i w Polsce. W roku 1501, po śmierci Jana Olbrachta, został koronowany na króla Polski. Zmarł już po pięciu latach rządów, dnia 19.08.1506 roku, nie doczekawszy się żadnego potomka.

Złożony ciężką chorobą  
Zdał dowództwo hetmanowi<sup>43</sup>,  
Ten Tatarów rozbił srodze.  
Gdy zwycięstwem się ozdobił  
I królowi doniósł o tym,  
Ten wzniosł tylko ręce w górę  
Jakby chciał dziękować Bogu.  
Wkrótce umarł.

Dzieciom smutno się zrobiło.  
Jadzia w skrzata zapatrzona  
Z Bolkiem pierwszy raz słuchają  
Jak z narodu w dziejach smutnych  
Śmierć okrutna królów brała.  
Skrzacik zamilkł, głowę zwiesił,  
Widać bardzo był znużony.  
Mama Zosi cicho mówi –  
Idźmy już odpocząć mili,  
Bo krasnalek też zmęczony.  
Krysia i Staś, Jadzia, Bolek  
I Małgosia też do domu  
Muszą wrócić, bo już późno.  
Jutro, jeśli znów zechcecie,  
Słuchać skrzatka przyjść możecie.  
Pożegnały się dzieciaki,  
Matce się skłoniły sprawnie,  
Krasnalkowi uśmiech dały  
I do domu biegną żwawo.  
A krasnalek po kolacji  
Wziął kronikę dawnych dziejów  
I w cichości nocnej ciszy

---

<sup>43</sup> **Michał Gliński** (ok. 1470–1534) – hetman, książę litewski, marszałek nadworny litewski w latach 1500–1506, stryj Heleny, żony wielkiego księcia moskiewskiego Wasyla III.



Dalsze dzieje Polski pisze.  
Kiedy rano wstał wesoły  
Okaryny głos się słyszy.  
Grając, patrzy – biegną dzieci  
Dalszych dziejów słuchać chciwie.



I już siedzą wszyscy wkoło.  
Nagle drzwi się otwierają,  
To rodzice Krysi przyszli.  
Witam cię skrzateczku miły,  
Czy pozwolisz, byśmy razem  
Dziejów Polski wysłuchali?  
Skrzatek się ucieszył wielce  
I w te słowa się odezwał:

Usiąść proszę, bo z radością  
Dalsze dzieje wam opowiem.  
Więc usiedli wszyscy wkoło,  
Krysia z Jasiem, Staś z Zosieńką  
I Małgosia, Jadzia, Bolek,  
Nieco z tyłu ich rodzice.  
Ojciec Jasia też jest dzisiaj.

Po gwałtownej śmierci króla<sup>44</sup>  
Na tron wchodzi Zygmunt Stary<sup>45</sup>.  
Swą mądrością, mocą ducha  
Mocniej związał Litwę z Polską.  
Liczne wojny Polsce grożą,  
Z Tatarami, Krzyżakami,  
Wołoszczyzną i Multany.  
Król urządził lekką jazdę,  
Którą nazwał Kozakami.  
Z Sulejmanem<sup>46</sup> wszedł w przymierze,  
Pokój nastał, lud bezpieczny.  
Ubezpieczał się zamkami.  
A na Morzu zwanym Czarnym  
Rozwijała się żegluga.  
I w spokoju długie lata  
Kwitła mądrość w całym kraju.  
A siedliskiem nauk wszelkich  
Kraków był na miejscu pierwszym.  
Po czterdziestu i dwóch latach

---

<sup>44</sup> Przywołanie postaci Aleksandra Jagiellończyka.

<sup>45</sup> **Zygmunt I Stary** (1467–1548) – król Polski i wielki książę litewski z dynastii Jagiellonów. Był piątym synem Kazimierza Jagiellończyka i jego pochodzącej z Austrii żony, Elżbiety Habsburżanki. Królem Polski i wielkim księciem litewskim został w roku 1506, po tym jak przedwcześnie umarli wszyscy jego konkurenci do władzy: kolejno Kazimierz, Jan Olbracht i Aleksander Jagiellończyk. Okazał się monarchą niezbyt stanowczym, ale za to rozmiłowanym w sztuce i w prądach romantyzmu. On też przyjął w 1525 roku hołd lenny księcia Albrechta Hohenzollerna – a więc obrosły legendami „hołd pruski”. Wielki wpływ na niego, szczególnie w późniejszych latach, wywierała druga żona – przybyła z południa Włoch Bona Sforza.

<sup>46</sup> Sulejman, sułtan turecki.

Śmierć zabrała króla starca<sup>47</sup>.

Lata jego panowania

Zwało się powszechnie w kraju

Zygmuntowskie złote czasy.

Krasnal umilkł i tchu nabrał,

Potem dalej opowiadał.

Królem został Zygmunt August<sup>48</sup>.

Bardzo kochał naród polski.

Lata jego panowania

To wiek złoty dla nauki.

Polska z Litwą zjednoczona

W jedno nierozdzielne państwo.

Dzięki mądrej polityce

Podlasie, Wołyń, Podole,

Ukraina już w Koronie.

Książę Prus – Albert Fryderyk<sup>49</sup>

Hołd powinny dać królowi.

Był wszechstronnie wykształcony

I za tego króla właśnie

Język polski zapanował.

Polskiej mowy doskonałość

Dzisiaj musimy podziwiać.

Zygmunt August rządził mądrze

Przez dwadzieścia cztery lata.

Kiedy śmierć nam go wyrwała

Naród cały w smutku tonie,

<sup>47</sup> Zygmunt Stary zmarł 01.04.1548 r., przeżywając 81 lat.

<sup>48</sup> **Zygmunt II August** (1520–1572) – król Polski i wielki książę litewski z dynastii Jagiellonów. Był synem Zygmunta I Starego i przybyłej z Włoch Bony Sforzy. Za sprawą zapobiegliwości swojej matki, jako pierwszy (i jedyny) król w polskich dziejach został obrany *vivente rege* – a więc jeszcze za życia ojca. Doszło do tego w roku 1529, natomiast koronację przeprowadzono w roku kolejnym. Za jego sprawą doszło do zawartej w roku 1569 unii lubelskiej, utrwalającej związek między Koroną i Wielkim Księstwem Litewskim. Zmarł bezdzietnie, jako ostatni król z dynastii Jagiellonów.

<sup>49</sup> **Albrecht Fryderyk I** (Albert Fryderyk) **Hohenzollern** (urodzony w Neuhausen 29 kwietnia 1553 roku, zmarł w Fischhausen 27 sierpnia 1618 roku), książę w Prusach od 20 marca 1568 roku do 27 sierpnia 1618 roku. Niestety w wieku późniejszym wystąpiła u niego choroba z objawami obłądu i próbami samobójczymi.

Bo za jego panowania  
Kończy się ród Jagiellonów.  
Krasnal umilkł, żalność wielka  
Ogarnęła wszystkie serca.  
Głowy swoje pochylili  
I w skupieniu wielkim trwali –  
Hołd dynastii tak oddali.  
Pyta Kryśia zatroskana,  
Co się dalej z Polską stanie?  
O tym wam opowiem jutro  
Jeśli znowu przyjść zechcecie.  
Już skrzacika pożegnali  
Na spoczynek się udali.  
Skrzacik długo zasnąć nie mógł,  
Stare dzieje przypominał  
I w kronice zapisywał.

## ROZDZIAŁ III

### Królowie elekcyjni od 1573 r. do 1795 r. (222 lata)

Dzień się dobrze zapowiada.  
Po śniadaniu, skrzat wesoły  
Na swym miejscu usiadł godnie,  
Wokół niego wszyscy kołem.  
Skrzat zaczyna opowiadać.



Po dwóch latach bezkrólewia,  
Na tron Polski zasiadł Henryk<sup>50</sup>.  
Kiedy król francuski umarł,

---

<sup>50</sup> **Henryk Walezy** (1551–1589) – pierwszy polski król elekcyjny i wielki książę litewski, a następnie król Francji. Wyniesiony na krakowski tron w lutym 1574 roku na skutek burzliwej elekcji. Pomimo składanych przez reprezentantów obietnic nie poślubił jagiellońskiej królowej i siostry zmarłego Zygmunta Augusta, Anny Jagiellonki. Koronowany w lutym 1575 roku cały czas pozostawał pod przemożnym wpływem matki.

Henryk kraj opuścił skrycie  
I francuską wziął koronę.  
W Polsce znów jest bezkrólewie.  
Na królową powołano  
Annę Jagiellonkę<sup>51</sup>, siostrę  
Zygmunta Augusta.  
Zaś na męża jej obrano  
Stefana<sup>52</sup> – Batorym zwanego.  
Tu krasnalek się uśmiechnął,  
Długą brodę zwą pogłaskał  
I najprościej jak potrafił  
Swą historię ciągnął dalej.  
Ten się wziął za królowanie –  
Artylerię, pułk piechoty  
I Kozaków też ustawił.  
Liczne wojny też wygrywał.  
Wojownikiem był wspaniałym  
Z doświadczenia i nauki.  
Mądrych ludzi wielce cenił.  
Bardzo ludzki, lecz stanowczy.  
Jak nikt z władców przed i po nim  
Powagę tronu polskiego  
Ku chwale utrzymać umiał.  
Kochał Polskę i jej naród,  
Nadużycia, zbrodnie, karał  
Tak malutkich, jak i możnych.  
Kiedyś ludziom tak powiedział:  
„Polacy, moja sława – waszą,

---

<sup>51</sup> **Anna Jagiellonka** (1523– 1596) – polski król z dynastii Jagiellonów i żona polskiego władcy elekcyjnego Stefana Batorego. Córka Zygmunta I Starego oraz Bony Sforzy. Anna została koronowana na króla – jako druga kobieta po Jadwidze Andegaweńskiej. Zarówno w życiu osobistym, jak i w polityce wyraźnie marginalizowana.

<sup>52</sup> **Stefan Batory** (1533–1586) – książę siedmiogrodzki i elekcyjny król Polski. Władcą Siedmiogrodu został wybrany w roku 1571 przy poparciu tureckiego sułtana. Dnia 15 grudnia 1575 roku szlachta okrzyknęła go nowym monarchą. Zgodził się poślubić Annę Jagiellonkę, obraną wcześniej na króla i został koronowany 1 maja 1576 roku. Zmarł po długiej chorobie nerek.

A wasza – moją”. Te słowa  
 Naród pokrzepiły cały.  
 Jeszcze bardziej lud pokochał  
 Uczonego króla, pana.  
 I dla Polski w ważnej chwili,  
 Gdy chciał tron dziedziczny wznović,  
 Projekt wypędzenia Turków  
 Z Polski i Europy tworzył,  
 Śmierć okrutna i przedwczesna  
 Nagle cenne życie wzięła.  
 Jedenaście lat panował.  
 Z jego zgonem ważny okres  
 Polski kwitnącej się skończył.

I krasnalek głowę zwiesił,  
 Smutek w jego oczach błysnął.  
 A Zosieńka wciąż roztropna  
 Patrząc w smutne oczy Krysi  
 Pyta mocno rozżalona:  
 Czemu śmierć jest tak okrutna,  
 Że w najlepszym dla nas czasie  
 Mądrzy władcy umierają.  
 Czy coś w naszym jest narodzie,  
 Że Bóg karę na nas zsyła?  
 Krasnal spojrział smutnym okiem,  
 A z ócz<sup>53</sup> jego łzy potokiem  
 Ciekłą siłą niewstrzymane.  
 Wszystkim się zrobiło smutno  
 I do domów się rozeszli.  
 Skrzacik już się uspokoił  
 Na spoczynek także poszedł.

---

<sup>53</sup> Ócz – wyraz odautorski, zastosowany celowo by dotrzymać podział na 8 zgłosek w wersie. Poprawna forma z oczu.

Wstał raniutko wypoczęty,  
Wziął kronikę pisząc dalsze  
Narodowe dzieje smętne.

Znowu był rok bezkrólewia.  
A Krystynka z ciekawością  
Patrzy w smętne oczy skrzata.  
Jaś z Zosieńką przytuleni  
Radość z serc ich gdzieś ulata.  
Na tron wstąpił Zygmunt Waza<sup>54</sup>,  
Liczne boje i zwycięstwa  
Polskim wodzom ma zawdzięczać:  
Zamojski, Krzysztof Radziwiłł,  
Chodkiewicz i Żółkiewski  
W wojnach wielki wkład włożyli.  
Takich wodzów kraj nie widział,  
Ale tak to często bywa,  
Że jak król jest niedołączny,  
To opatrzność chrobrych<sup>55</sup> zsyła.  
Szemrał naród na te rządy –  
Batorego czyny mądre  
Chociaż krótkie, lecz wspaniałe  
Świetną sławą się okryły.  
Rządy zaś Zygmunta Wazy  
Nowy okres dziejów dały  
Polski upadającej.  
I jak zwykle w życiu bywa  
Śmierć każdego z nas porywa.

---

<sup>54</sup> **Zygmunt III Waza** (1566–1632) – elekcyjny król Polski z dynastii Wazów. Był synem króla Szwecji Jana III Wazy i poślubionej mu polskiej królowej Katarzyny Jagiellonki. Wybrany na polskiego monarchę w roku 1587, po śmierci Stefana Batorego. Za jego kandydaturą przemawiało pochodzenie – był wnukiem Zygmunta Starego i Bony Sforzy oraz siostrzeńcem ostatniego Jagiellona, Zygmunta Augusta. Za jego panowania doszło do kilku świetnych sukcesów zbrojnych: zwycięstw pod Kłuszynem (1610), Chocimiem (1621) i Smoleńskiem (1611), a także do krótkotrwałego zajęcia Moskwy (1610-1612). W 1596 roku przeniósł stolicę państwa z Krakowa do Warszawy.

<sup>55</sup> chrobry – znaczny dzielny.



Po nim nastał król Władysław<sup>56</sup>,  
 Mężny i waleczny władca,  
 Lud go kochał z wzajemnością.  
 I za jego panowania  
 Moskał swe chorągwie składa  
 U stóp króla Władysława.  
 Zda się Polska znów rozkwita –  
 Mądry władca życie traci<sup>57</sup>.

Na dziś koniec moi mili,  
 Na spoczynek się udajcie,  
 Jeśli jutro wolne chwile  
 I chęć słuchać mieć będziecie,  
 To o dalszych losach kraju  
 Nowe dzieje się dowiedziecie.

I nazajutrz jak przystało  
 Wszyscy znowu się zjawili.  
 A krasnalek uśmiechnięty,  
 Widząc dzieci chłonne wiedzy  
 W takie słowa się odzywa.  
 Krótkie rządy Władysława  
 Polsce nową dały sławę.  
 Ale po nim na tron wstąpił  
 Szwedzki władca Jan Kazimierz<sup>58</sup>.

---

<sup>56</sup> **Władysław IV Waza** (1595–1648) – elekcyjny król Polski z dynastii Wazów. Był najstarszym synem Zygmunta III Wazy i Anny Austriaczki. W 1632 roku, po śmierci ojca, został wybrany na nowego króla w toku jednej z najspokojniejszych i najbardziej zgodnych elekcji w dziejach kraju.

Był twórcą polskiej floty wojennej i zaangażowanym mecenasem sztuki. Poślubił austriacką arcyksiężniczkę Cecylię Renatę Habsburg, a po jej śmierci francuską arystokratkę Ludwikę Marię Gonzagę. To on, ku czci swojego ojca, wznosił na placu zamkowym w Warszawie kolumnę Zygmunta.

<sup>57</sup> Śmierć Władysława IV Wazy nastąpiła dnia 20.05.1648 roku.

<sup>58</sup> **Jan Kazimierz Waza** (1609–1672) – polski król elekcyjny i wielki książę litewski z dynastii Wazów, syn Zygmunta III. Obrany na monarchę jesienią 1648 roku i wyniesiony na tron w styczniu 1649, po śmierci swojego starszego brata, Władysława. Cztery miesiące po koronacji poślubił wdowę po bracie, Ludwikę Marię Gonzagę. Panował w okresie powstań kozackich pod wodzą Bohdana Chmielnickiego (1648–1657), niszczycielskiego potopu szwedzkiego (1655), który na krótko zmusił go do ucieczki z kraju, oraz wojny polsko-rosyjskiej (1654–1667), zakończonej utratą olbrzymich połaci Wielkiego Księstwa Litewskiego. Po śmierci

Nigdy przedtem, ani potem  
Tyle groźnych chwil nie było.  
Był Chmielnicki<sup>59</sup> z Kozakami,  
Który w bitwie z Polakami  
Pod Korsuniem, Piławcami  
I pod Żółtymi Wodami  
Klęskę wojskom naszym zadał.  
Lecz nie smućcie się kochani,  
Były też zwycięstwa wielkie.  
W krwawej bitwie król zwycięża,  
Beresteczkiem zwą to miejsce.  
A Jarema Wiśniowiecki<sup>60</sup> –  
On pogromcą był Kozaków.  
Za przyczyną Chmielnickiego  
Wojna z Rosją się zaczęła.  
Wschodnia burza nie minęła,  
Kiedy zdrajca Radziejowski<sup>61</sup>  
Szwedzkie wojska w kraj prowadzi.  
Tyle wrogów w jednym czasie –  
Moskwa, Tatar i Szwedowie,

---

małżonki, jako jedyny król w dziejach Polski zdecydował się dobrowolnie zrzec władzy. Abdykował w 1668 roku, by następnie wyjechać do Francji, gdzie został opatem klasztoru w Saint-Germain-des-Prés.

<sup>59</sup> **Bohdan Zenobi Chmielnicki** (1595–1657) – prawdopodobnie szlachcic, hetman kozacki, przywódca powstania przeciwko Rzeczypospolitej 1648–1654, bohater narodowy Ukrainy. Brał udział w bitwie pod Cecorą (1620), dostał się do niewoli tureckiej. Po uwolnieniu związał się z kozakami rejestrowymi, uzyskał tytuł pisarza zaporoskiego, stał się człowiekiem wpływowym. W chwili śmierci Chmielnickiego w 1657 roku Ukraina nadal była nękana konfliktami i podzielona między zwolenników współpracy z Polską, Rosją oraz Turcją.

<sup>60</sup> **Jeremi Michał Korybut Wiśniowiecki**, zwany Jarema lub Młotem na Kozaków, herbu Korybut (urodzony 17 sierpnia 1612 r. w Lubniach, zmarł 20 sierpnia 1651 r. w obozie pod Pawołoczą prawdopodobnie w wyniku epidemii) – pierwotnie wyznawca prawosławia, przeszedł na katolicyzm, wychowywany był przez swego stryja Konstantego Wiśniowieckiego, księżę na Wiśniowcu, Lubniach i Chorolu, to jedna z najbarwniejszych postaci I Rzeczypospolitej, wojewoda ruski, najbogatszy magnat na Ukrainie, dowódca wojsk koronnych, postrach Kozaków, dążący do pacyfikacji powstania Chmielnickiego.

<sup>61</sup> **Hieronim Radziejowski** herbu Junosza (urodzony w 1612 r., zmarł 8 sierpnia 1667 r. w Adrianopolu) – podkanclerzy koronny w 1651 r., wojewoda inflancki w 1667 r., krajczy królowej Polski Ludwicy Marii Gonzagi w 1646 r., starosta sochaczewski w 1634 r. i łomżyński w 1637 r., ambasador Rzeczypospolitej w Imperium Osmańskim w 1667 roku. Dla wielu osób jest symbolem narodowej zdrady i hańby, zdrajcą równym Szcześnemu Potockiemu, Franciszkowi Ksaweremu Branickiemu, Sewerynowi Rzewuskiemu i innym targowiczanom.

A Rakoczy<sup>62</sup> od południa  
 Razem z Szwedem kraj pustoszy.  
 Smutno się zrobiło w sercach,  
 Stasiu pyta pełen żalu:  
 Czy król radę sobie da?  
 Krasnal trochę się zadumał,  
 Potem mówi jak natchniony –  
 Żaden wróg dla Polski nie jest  
 Tak groźny jak zdrajcy – panowie.  
 Naród budzi się z letargu,  
 Jasna Góra w tym prym wiedzie  
 I za sprawą Kordeckiego<sup>63</sup>  
 Zrozpaczony Szwed odchodzi.  
 Jasna Góra dla narodu  
 Jest ostoją, serc odnową.  
 Naród się obudził wreszcie.

Pan Czarniecki<sup>64</sup> wrogów bije,  
 A Kazimierz śluby składa  
 Najświętszej Pannie Maryi  
 Siebie, cały kraj oddaje.  
 Słynne śluby Kazimierza  
 We Lwowie były składane.  
 Już wrogowie pokonani,  
 Kraj zniszczony, wyludniony,

---

<sup>62</sup> **Jerzy II Rakoczy**, syn Jerzego I Rakoczego, książę Siedmiogrodu od 1648 r. W 1653 roku zawarł sojusz z Rzeczpospolitą, jednak nie przyszedł jej z pomocą w trakcie najazdu szwedzkiego. Osaczony przez oddziały polskie, m.in. pod dowództwem S. Czarnieckiego, skapitulował pod Czarnym Ostrowiem, w 1659 r. pozbawiony przez sultana praw do Siedmiogrodu, nie poddał się wyrokowi, stawiając zbrojny opór. Zmarł wskutek odniesionych ran w bitwie pod Florești.

<sup>63</sup> **Ojciec Augustyn Kordecki** – uwieczniony na kartach „Potopu” Henryka Sienkiewicza obrońca Jasnej Góry przed Szwedami w 1655 r., które trwało 40 dni (od 18 listopada do 27 grudnia). Późniejszy papież Karol Wojtyła nazwał heroicznego zakonnika tym, który „na wiele stuleci nauczył polskie pokolenia niepodległości ducha”.

<sup>64</sup> **Stefan Czarniecki** (1599–1665) – hetman polny koronny i wojewoda kijowski, bohater hymnu narodowego, patron szkół oraz jednostek wojskowych – jest postacią niemal legendarną. Był synem Krzysztofa Czarnieckiego oraz Krystyny Rzeszowskiej. Najbardziej znany z prowadzenia wojny partyzanckiej przeciw wojskom Karola X Gustawa w czasie potopu szwedzkiego, choć miał też poważny wkład w walkach podczas powstania Chmielnickiego i w trakcie wojny polsko-rosyjskiej 1654–1667.

Odpoczynku potrzebował.  
Lecz niestety nowa wojna<sup>65</sup>  
Bratobójcza kraj zalała.  
Po tych trudach Jan Kazimierz  
Nową stratę poniósł srogą,  
Zmarła Maria<sup>66</sup> – żona jego.  
Wkrótce potem mimo błagań  
Król koronę złożył w sejmie<sup>67</sup>  
I we Francji do klasztoru  
Po trudach rządzenia wstąpił.  
Tam potomek Wazów polskich  
Trudne życie swe zakończył<sup>68</sup>.  
Smutny okres panowania  
Zgubny zwyczaj pozostawił  
Sejmów zrywania.

Chwila przerwy dla ochłody,  
Krasnal wypił łyżek wody,  
Westchnął ciężko, głowę zwiesił,  
Jakby wszystkich chciał rozgrzeszyć.

---

<sup>65</sup> Przytoczenie **bitwy pod Mątwami**, która została stoczona dn. 13.07.1666 r. Strony konfliktu – przywódca Jerzy Lubomirski i Jan Kazimierz. Bitwa miała dramatyczny przebieg i zakończyła się całkowitą porażką króla polskiego.

<sup>66</sup> **Ludwika Maria Gonzaga** – przyszła na świat 18 sierpnia 1611 roku, była córką księcia Mantui Karola Gonzagi i Katarzyny de Guise. Trafiła do klasztoru i opuściła go w 1633 roku, natychmiast została zaproponowana, jako kandydatka na żonę króla Polski – Władysława IV. Po śmierci Władysława IV Jan Kazimierz został nowym królem, a zarazem mężem Marii Ludwiki.

<sup>67</sup> Rok 1668.

<sup>68</sup> Jan Kazimierz zmarł 16.12.1672 roku.



Królem został Wiśniowiecki<sup>69</sup>,  
Jego słowa są prorocze:  
„Boże, niech odejdzie kielich  
Tego trudu ode mnie”.  
Gdy Sobieski<sup>70</sup> pod Chocimiem  
Turkom srogą dał nauczkę,  
To we Lwowie król umiera.  
Rządził tylko cztery lata,  
Los uczynił go przedmiotem  
Drwin i poniżenia.

Smutno się zrobiło wszystkim,

---

<sup>69</sup> Przytoczenie postaci **Jeremiego Michała Korybuta Wiśniowieckiego**. Koronacja nastąpiła 29 września 1669 r. w Krakowie w katedrze wawelskiej, a koronacji dokonał Prymas Mikołaj Prażmowski.

<sup>70</sup> **Jan III Sobieski** (1629–1696) – elekcyjny król Polski. Syn kasztelana krakowskiego, od 1649 roku brał udział w walkach z Kozakami, między innymi w ramach wyprawy zborowskiej. Ciężko ranny w bitwie pod Beresteczkiem w 1651 roku. W czasie potopu szwedzkiego zdradził króla Jana Kazimierza i przeszedł na stronę najeźdźców. Wybrany marszałkiem wielkim koronnym oraz hetmanem polnym koronnym. W 1667 roku odniósł wielkie zwycięstwo pod Podhajcami, rozbijając przeważające siły turecko-tatarskie. Był jednym z przywódców opozycji określanej mianem malkontentów. W 1674 roku, po śmierci Michała Korybuta Wiśniowieckiego, obrany polskim królem.

Również dzieci jak dorośli  
Patrzą w smutne oczy skrzata.  
A Krystynka ze łzą w oku  
Trąca lekko swego brata,  
Powiedz Stasiu, czy to koniec  
Mądrych władców w naszym kraju?

Ale krasnal to usłyszał  
I tak mówi – Krysiu miła,  
Dzisiaj uśnij, marz o sławie,  
Polska jeszcze nie zginęła.  
Jutro wam opowiem dalej  
Chlubne dzieje naszej sławy.

Ledwo słońko rano wstało,  
Dzieci się zerwały z łoża.  
Po modlitwie i śniadaniu  
Wokół skrzata się gromadzą,  
I rodzice też już przyszli,  
Skrzat opowieść dalszą zaczął.  
Na elekcji jednogłośnie  
Jana<sup>71</sup> naród obrał królem,  
Jego rządy sława znaczy.  
Pod Chocimiem Turków pobił  
I Trembowłę oswobodził.  
Pełen zasług, wódz wspaniały,  
W takie słowa się odezwał:  
„Gdy nieprzyjacielskie jarzmo  
Bóg z karków naszych zdjął,  
Na koronację zapraszam”<sup>72</sup>.  
Sławą zwycięstw zajaśniała  
Ta Ojczyzna bolejąca.

---

<sup>71</sup> Przytoczenie postaci Jana III Sobieskiego.

<sup>72</sup> Data koronacji: 04.02.1676 r.

Kiedy znowu pod Żurawnem  
 Turek stanął grożąc nam,  
 Chociaż szczupła liczba wojska  
 Klęską mogła grozić nam.  
 To Sobieski, wódz przezorny  
 Korzystny pokój Polsce dał.  
 Sława Jana świat obiegła,  
 Turek Polskę już omijał  
 I na Wiedeń się szykuje.  
 Tam też król skwapliwie zmierza,  
 Bo błagalne listy piszą  
 Papież i austriacki cesarz.  
 Przybył król, dowództwo objął  
 I dnia dwunastego września<sup>73</sup>  
 Straszny pogrom Turkom zadał.  
 Po zwycięstwie, późno w nocy  
 List do Marysieńki pisał:  
 „Bóg i Pan nasz dał zwycięstwo  
 I sławę, o której wieki  
 Przeszłe nigdy nie słyszały”.  
 Cesarz Austrii<sup>74</sup> był niegrzeczny,  
 Chłodno z królem się przywitał,  
 A żołnierzom zmordowanym  
 Nie uchylił kapelusza.  
 Rannych leczyć tam nie chciano,  
 Martwych grzebać zakazano.  
 Stasiu zagniewany wielce  
 Pyta – Austriak wart był tego?  
 Skrzatek tak mu odpowiada,

---

<sup>73</sup> Pogrom Turków przez wojska Jana III Sobieskiego, dn. 12.09.1683 r.

<sup>74</sup> **Leopold I Habsburg** (urodził się 9 czerwca 1640 r. w Wiedniu, zmarł 5 maja 1705 r. tamże) – król Węgier od 1655 r., król Czech od 1656 r., arcyksiążę Austrii od 1657 r., a także król Niemiec i Święty Cesarz Rzymski od 1658 roku z dynastii Habsburgów.

Przyjaźń znaczy się czynami,  
A cesarskie zachowanie  
Dużo do życzenia miało.  
Więc słuchajcie moi mili,  
Gdy się raz wyrzekło słowo,  
Człowiek dobrze wychowany  
Przyjaźń z zdradą nie pomyli.  
Król troskami przygnębiony  
Państwowymi, domowymi  
I zdradzony przez Austriaków  
Poniósł klęskę na Wołoszy<sup>75</sup>.  
Kłótnie panów, zamęt w kraju  
I trapiący przeczuciami  
W czerwcu życie kończy Hektor<sup>76</sup>.  
Zaślepienie i złość ludzka  
Zmarnowały bohatera.  
Wraz ze śmiercią króla Jana,  
Polska, waśnią wciąż dręczona  
Weszła na drogę konania.  
A Krystynka smutna bardzo  
Pyta cała roztrzęsiona:  
Powiedz, powiedz skrzatku miły  
Czy godziny złe wybiły?

Będzie naród cierpiał długo,  
Obcym panom będzie sługą,  
Ale o tym wam opowiem  
Jutro, jeśli będziem<sup>77</sup> zdrowi.  
W żalu wszyscy się rozeszli.  
Idą smutni, tylko czasem

---

<sup>75</sup> Klęska w lipcu 1691 rok.

<sup>76</sup> Śmierć Jana III Sobieskiego nastąpiła 17.06.1696 r., król ten w utworze został porównany do najdzielniejszego bohatera Troi, Hektora (mitologia grecka), który ujmował szlachetnością, patriotyzmem i odwagą.

<sup>77</sup> Będziem, wyraz stylizowany, poprawnie będziemy.



Jakieś słowa rzekną sobie.  
 Krysia głośno mówi wszystkim:  
 Złość, tępota, gnuśność panów,  
 Obojętność wszystkich stanów  
 Polskę do upadku pchają.  
 Czy rozumu wciąż nie mają.  
 My musimy z całej duszy  
 Kochać Boga i Ojczyznę.  
 Tą miłością kraj się wzruszy,  
 Wrogów Polski wiara skruszy.  
 Po tych słowach marsz wstrzymali  
 I przyrzekli sobie szczerze,  
 Że ich miłość nikt nie skruszy.  
 Gdy nazajutrz się spotkali,  
 Nowe wieści skrzat podaje.

Na tron wstąpił August Drugi<sup>78</sup>,  
 Elektorem saskim był.  
 On odzyskał i Kamieniec  
 I te ziemie, co odpadły  
 Od Korony za Michała.  
 Sojusz z Rosją, sojusz z Danią  
 Sam, bez zgody sejmu zawarł.  
 Wojska saskie na Inflanty  
 Przez ziemie polskie prowadził.  
 Wojnę przegrał i Szwed znowu  
 Zajął Kraków i Warszawę.  
 August musiał kraj opuścić  
 I korony zrzec się polskiej.  
 Królem został Staś Leszczyński<sup>79</sup>.

---

<sup>78</sup> **August II Mocny** (1670–1733) – elektor saski i elekcyjny król Polski. Władzę w Saksonii objął w roku 1694 po śmierci starszego brata na ospę. W 1697 roku zdecydował się na konwersję z luteranizmu na katolicyzm, co pozwoliło mu wziąć udział w polskiej elekcji. Koronowany na króla dnia 15.09.1697 r., a legalność jego wyboru i władzy potwierdził dopiero sejm zwołany dwa lata później.

Kiedy Karol<sup>80</sup> poniósł klęskę,  
August wrócił po koronę,  
A Stanisław z garstką Szwedów  
Usunął się do Pomeranii.  
Alma Mater podupadła,  
Veto Polską zawładnęło.  
Niemoc, zawiść, gnuśność wielka  
Kraj jak robak podły toczy.  
August II wnet umiera<sup>81</sup>.  
Królem został znów Leszczyński.  
Pod naporem wojsk rosyjskich  
Aż do Gdańska się wycofał,  
I w rybackiej małej łodzi  
Do Kwidzyna się przedostał.  
Król francuski w dożywocie  
Lotaryngię ofiarował.  
Lud miłością go otaczał,  
Rządził mądrze i wspaniale,  
Przez trzydzieści lat był ojcem.  
Wdzięcznie tam go wspominają.  
W Polsce rządy objął August<sup>82</sup>.  
Cechą jego to ubóstwo  
Myśli i serca próżność.  
Polska traci na znaczeniu,  
A panowie wciąż się bawią.

---

<sup>79</sup> **Stanisław Leszczyński** (dwukrotny król Polski), urodził się w 1677 r., jako potomek jednego ze znaczniejszych rodów wielkopolskich. Dnia 3 października 1704 roku Stanisław Leszczyński został koronowany na króla Polski. Nie został on jednak wybrany w elekcji – nazwisko nowego króla ogłosił władca Szwecji Karol XII.

<sup>80</sup> **Karol XII** – król Szwedów, to niewątpliwie jedna z najciekawszych postaci w historii Szwecji. Nam, Polakom, znany jest głównie z osadzenia na tronie Stanisława Leszczyńskiego. Najczęściej, gdy pisze się o szwedzkim królu, przytacza się wojny, w których brał udział.

<sup>81</sup> Data śmierci 11.11.1733 r.

<sup>82</sup> **August III Sas** urodził się 7 października 1696 roku w Dreźnie. Na polskim tronie zasiadł nie do końca w zgodzie z prawem. Okoliczności przejęcia władzy w Rzeczypospolitej nie przysporzyły mu popularności, więc odnoszono się wobec niego z ostentacyjną nieufnością. Niezadowolony z takiego obrotu sprawy August w podobny sposób zaczął traktować swoich poddanych. Zmarł 05.10.1763 r.

Trzeba wspomnieć o człowieku  
 Co wybitne miał znaczenie  
 Dla Ojczyzny ratowania.  
 Był to pijar – Staś Konarski<sup>83</sup>.  
 Dla młodzieży wychowania  
 Swego życia też nie szczędził.  
 Wreszcie umarł król niedbały  
 A ostatni król na tronie Stasiu  
 August Poniatowski<sup>84</sup>.  
 Ten by królem był wspaniałym  
 Gdyby inne były czasy.  
 To za jego panowania  
 Wyszła Ustawa Rządowa,  
 Do dzisiaj pod nazwą znana  
 Konstytucji Trzeciego Maja<sup>85</sup>.  
 To wspaniałe, piękne dzieło  
 Ku odnowie służyć miało.  
 Bo w Europie pierwszą była,  
 Drugą zaś po Ameryce.  
  
 Ale zdrajcy przeszkodzili,  
 By Ustawa weszła w życie

---

<sup>83</sup> **Stanisław Konarski** przyszedł na świat w szlacheckiej rodzinie 30 września 1700 r. jako Hieronim Franciszek. Imię Stanisław przybrał po wstąpieniu do zakonu pijarów w 1715 roku. W zakonie zajął się nauczaniem w tamtejszym kolegium pijarskim. W 1740 roku założył w Warszawie Collegium Nobilium, szkołę dla młodzieży z magnackich rodzin. W dziele „O skutecznym rad sposobie” postulował zniesienie liberum veto i wprowadzenie zasady większościowej. Za całą swoją nieocenioną działalność został Konarski, jako jedyny, odznaczony przez Stanisława Augusta Poniatowskiego medalem „Sapere auso”, czyli „Temu, który odważył się być mądrym”.

<sup>84</sup> **Stanisław August Poniatowski** (1732–1798) – elekcyjny król Polski, ostatni władca I Rzeczypospolitej. Był synem wpływowego, ale niezbyt zamożnego arystokraty, Stanisława Poniatowskiego. W 1764 roku obrany polskim królem. Był mecenasem sztuki i reformator, podejmował w większości nieudane próby unowocześnienia polskiego systemu politycznego i ukrócenia panującej niemocy państwa. W 1772 roku nie zdołał powstrzymać pierwszego rozbioru państwa, dokonanego wspólnie przez Prusy, Austrię i Rosję. Jego projekt zmiany ustroju stał się podstawą Konstytucji 3 maja przyjętej w 1791 roku. Za jego panowania w roku 1793 doszło do drugiego rozbioru Polski. Zmarł 12 lutego 1798 roku w Petersburgu.

<sup>85</sup> **Konstytucja 3 maja** (03.05.1791 r.) oficjalnie Ustawa rządowa, pierwsza w Europie, druga w świecie (po Konstytucji Stanów Zjednoczonych) ustawa zasadnicza, uchwalona w atmosferze zamachu stanu przez Sejm Czteroletni. Autorami Konstytucji 3 maja byli Król Stanisław August Poniatowski, Ignacy Potocki i Hugo Kołłątaj. Konstytucja m.in. potwierdzała przywileje mieszczańskie nadane w akcie prawnym z 18 kwietnia 1791 roku.

I do Rosji popędzili,  
By im pomocy udzieliła  
I swobody zapewniła.  
Wkrótce potem trzy rozbiory<sup>86</sup>  
Przeżył naród ku rozpaczcy.  
Król koronę złożył w Grodnie<sup>87</sup>  
I niedługo potem umarł.

W oczach wszystkich łzy zabłyśły,  
Krasnal też wzruszony bardzo  
Spojrzał, umilkł, głowę zwiesił –  
Zda się, w inne przeszedł światy.  
Wszyscy w smutku się rozeszli,  
Bo los Polski ich zabołał  
I do Boga prośby ślali,  
By Ojczyznę wyratował.

Kiedy jutro przed krasnałem  
Wszyscy znowu stoją kołem,  
Mówią o tym bardzo szczerze,  
Że w zwycięstwo Polski wierzą,  
Bo Bóg każe za złe czyny,  
Ale Polak zmaże winy.  
Wstanie naród, za broń chwyci,  
Będzie walczył bardzo dzielnie,  
A Bóg mu w tym dopomoże.  
I o związku serc dziecięcych  
Kryśka rada opowiada.  
Krasnal spojrział litościwie  
I powiedział – moi mili:  
Taką wiarę w innym kraju  
Trudno spotkać, więc wytrwajcie,

---

<sup>86</sup> Rozbiory Polski – 1772 r., 1793 r., 1795 r.

<sup>87</sup> Stanisław August Poniatowski dnia 25.11.1795 r. abdykował w Grodnie.

Niechaj serca ufne, dzielne  
W was panują niepodzielnie.  
Ciężko będzie, zdrada panów  
Klęskę niesie.  
Skrzaczik umilkł zasmucony,  
Lecz po chwili zaczął dalej  
Cichym głosem opowiadać.

Z popełnionych grzechów wielkich  
Powstać pragnął, złość sąsiadów  
Petersburga i Berlina  
Zbudowała nowy system,  
Gdzie przed prawem siła była.  
I tak w sposób przemyślany  
Rozebrali żywe ciało –  
Polskę do grobu wkładali.

Gdy król Jan<sup>88</sup> ratował Austrię  
A wraz z nią Europę całą,  
Nikt mu nawet nie dziękował,  
Pamięć o tym dzisiaj chował.  
Ci, co dzięki winni składać  
Rękę zbrojną wyciągnęli  
By rozszarpać ciało tej,  
Którą nazwać mogli śmieie  
Wybawczynią krajów wielu  
Od tureckiej niewoli.

Pyta Jadzia bardzo smutna:  
Jak z przyjaźnią to jest w zgodzie?  
Krasnal spojrział zadumany,  
W takie słowa się odezwał.

---

<sup>88</sup> Dotyczy Jana III Sobieskiego.

Wy, Polacy, powiem szczerze,  
Dane słowo szanujecie.  
Wytrwać chcecie w dobrej wierze  
I drugiemu iść z pomocą.  
Mało takich ludzi w świecie,  
Lecz Polacy z tego słyną,  
Że przysięgi raz złożonej  
Zerwać nie chcą za nic w świecie.  
Wszyscy już do domu poszli.  
Mama z dziećmi na kolację  
Skrzata pięknie zapraszają.  
I jak zwykle po dniu całym  
Ciche prośby ślą do Boga  
Prosząc by odrodził Polskę,  
Tę Ojczyznę miłą, drogą.  
Sen nie zmorzył oczy dzieci,  
Wszyscy myślą o niewoli.  
Rano rześko dzieci wstały,  
W jednym kole już stanęli  
I słuchają słów skrzacika.

## ROZDZIAŁ IV

### Okres niewoli od 1795 r. do 1918 r. (123 lata)

Smutny skrzacik usiadł w kole  
 Zatraskany wzrok wzniosł w górę  
 I tak chwilę siedział cicho.  
 Wokół cisza wielka była,  
 Ledwo oddech słycać było.  
 I w tej ciszy jak grom z nieba  
 Skrzacik woła – Polska walczy.  
 Bo Rosjanie zbrojną siłą  
 W kraj wtargnęli nieproszeni,  
 A szturm na Jasną Górę  
 Zsyłką na Sybir skończyli.  
 Na nic Pułaskiego<sup>89</sup> męstwo,  
 Siła wrogów przeogromna.  
 Z żalem w sercu nasz bohater  
 Opuszcza rodzinne strony  
 I wyjeżdża w kraj daleki  
 O wolną bić się Amerykę.  
 Wielkie bitwy, wielkie czyny  
 I zwycięstwa heroiczne  
 Rozbudziły już nadzieję,  
 Że Polska z grobu powstanie.  
 Wielka bitwa raclawicka  
 Pod dowództwem Naczelnika<sup>90</sup>  
 Męstwem żołnierza okryła,

---

<sup>89</sup> **Kazimierz Pułaski** – urodził się 6 marca 1745 r., hrabia, marszałek, generał, oficer znany w całej Europie z odwagi i walki o wolność swojego kraju z przeważającymi siłami Rosji, Austrii i Prus. W Polsce był jednym z dowódców konfederacji barskiej, w Stanach Zjednoczonych został bohaterem wojny o niepodległość.

<sup>90</sup> **Tadeusz Kościuszko** urodził się 4 lutego 1746 r. w Mereczowszczyźnie koło Kossowa na Polesiu. W uznaniu zasług został w 1783 r. awansowany na generała brygady. Otrzymał też specjalne podziękowania, nadanie gruntu oraz znaczną sumę pieniędzy. Insurekcja, nazwana kościuszkowską, rozpoczęła się w 1794 r. i mimo bohaterskich walk, zakończyła się klęską i III rozbiorem, po którym Polska ostatecznie zniknęła z mapy. Zmarł 15 października 1817 r. w Solurze w Szwajcarii.

Serca radość napełniła.  
Wolność błysła, lecz niestety  
Gnuśność szlachty i magnatów  
Owoc Raławic zniszczyła.  
Chociaż wódz geniuszem słynął,  
Brak żywności i pieniędzy  
Zapał wojska ostudziły...  
Przyszła klęska Maciejowic<sup>91</sup>.

Krasnal wzrok ku ziemi zwrócił,  
Zamilkł, jakaś cisza straszna  
Wszystkie serca ogarnęła.  
Długo siedział skrzat, rozmyślał,  
Potem cicho wyrzekł słowa:  
Kościuszko jest w niewoli.  
Trzeci rozbiór serca szczere  
Wielkim napełnił bólem.

A krasnalek w smutku wielkim  
Oczy swoje utkwiał w ziemi.  
Potem cichym, smętnym głosem  
W takie słowa się odezwie:  
Dużo ludzi za granicą  
By odzyskać wolność kraju  
W trudzie wielkim pracowało.  
Polski legion w znoju tworzył  
Jan Henryk Dąbrowski<sup>92</sup>.

---

<sup>91</sup> **Bitwa pod Maciejowicami** odbyła się 10 października 1794 roku. Straty po stronie polskiej wyniosły ok. 4 tys. ludzi zabitych i rannych. Do niewoli dostał się ciężko ranny Naczelnik. Prusacy stracili ok. 2 tys. żołnierzy. Klęska pod Maciejowicami zdecydowała o upadku powstania kościuszkowskiego.

<sup>92</sup> **Jan Henryk Dąbrowski** (1755–1818) urodził się w Pierzchowcu (krakowskie), był synem oficera wojsk saskich. Do powstania kościuszkowskiego przystąpił po wyzwoleniu Warszawy. Wsławił się w czasie obrony Powązek, za co otrzymał stopień generała. W pamięci potomnych gen. J. H. Dąbrowski pozostał jako organizator Legionów Polskich – pierwszego polskiego czynu zbrojnego po rozbiorach Polski. Jemu poświęcona pieśń Legionów „Mazurek Dąbrowskiego”, stała się naszym hymnem narodowym. Zmarł w Winnogórze, pozostawił dwie prace: „Wyprawa do Wielkiej Polski” oraz „Jenerała Dąbrowskiego pamiętnik wojskowy Legionów Polskich”.



Był też ksiązę Poniatowski<sup>93</sup>,  
 Który siły swe nie szczędził.  
 Napoleon<sup>94</sup> – wódz Francuzów  
 Wraz z polskimi Legionami  
 W tysiąc osiemset dwunastym  
 Szedł na wojnę z Moskalami.  
 Lecz niestety przegrał wojnę,  
 Odwrót był tragedią armii...  
 I nadzieja znowu zgasła.

Smutno dzieciom się zrobiło  
 I dorośli też w zadumie  
 Rozważają trudne sprawy.  
 Krasnal powstał, uniósł ręce  
 I żalonym cichym głosem  
 Mówił o narodu męce.  
 Są powstania, wielkie chęci...  
 Wszystkie zrywy Rosja tłumi,  
 Terror, zsyłki i więzienia.  
 I sybirską mroźną drogą  
 Szli Polacy na katorgę.  
 Smutno było w całym kraju,  
 Lecz patrioci nie spoczęli.  
 Znow do czynu się zerwali  
 I pod Ostrołęką boje  
 Pułkownik Bem<sup>95</sup> prowadzi.

---

<sup>93</sup> **Józef Antoni Poniatowski** ksiązę herbu Ciołek (urodzony 7 maja 1763 w Wiedniu, zmarł 19 października 1813 pod Lipskiem) – polski generał, minister wojny i naczelny wódz Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego, marszałek Francji, członek Rady Stanu Księstwa Warszawskiego.

<sup>94</sup> **Napoleon Bonaparte**, Napoleon I (urodzony 15 sierpnia 1769 r. w Ajaccio na Korsyce, zmarł 5 maja 1821 r. w Longwood na Wyspie Św. Heleny) – francuski wojskowy, Pierwszy Konsul Republiki Francuskiej 1799–1804, cesarz Francuzów w latach 1804–1814 i 1815, prezydent (1802–1805), a następnie król Włoch (1805–1814), Suweren Wyspy Elba (11 kwietnia 1814 – 20 marca 1815).

<sup>95</sup> **Józef Zachariasz Bem** herbu Bem (urodzony 14 marca 1794 r. w Tarnowie, zmarł 10 grudnia 1850 r.) w Aleppo) – polski generał, strateg, pisarz, inżynier wojskowy, artylerzysta, twórca pierwszych oddziałów wojsk rakietowych w Wojsku Polskim, dowódca artylerii czynnej Wojska Polskiego w czasie powstania

Szybkie zmiany, grad pocisków  
Ruskie wojska rozgromiły.  
Jest zwycięstwo – szal radości  
Myśl Polaków rozbudziła.  
Radość w oczach skrzata była  
I słuchacze uśmiech mieli.  
Gdy po chwili skrzat przemówił,  
Strach ogarnął serca wszystkich.  
W smutku słowa te przyjęli,  
Że – Rosjanie zwyciężyli.  
I powstanie znów upadło.  
Był to rok trzydziesty pierwszy.  
Krasnal w smutku przymknął oczy.  
W sercach dzieci smutek gości.  
Mama wstaje, smutnym głosem  
Prosi wszystkich na kolację.  
Skrzatek powstał i z nadzieją  
Zapowiada czyn wspaniały.  
Ale noc się już zbliżała,  
Sen nam nowe siły daje.

Wstali rano wypoczęci,  
Koło skrzata się gromadzą.  
Ten uniósłszy wzrok do góry  
Zamilkł, jakby chwilę dumał,  
Potem cicho wypowiedział:



Szykuje się nowe powstanie  
Zwane powstaniem styczniowym.  
Kilku było dyktatorów,  
Lecz pod koniec władzę objął  
Dyktator Romuald Traugutt<sup>96</sup>.  
Znów nadzieja zajaśniała,  
Bohaterski czyn żołnierza  
Ruskie wojska gromić zaczęły.  
Kilka walk zwycięskich było.  
Gdy Rosjanie z licznym wojskiem  
Polski obóz otoczyli.  
Żołnierz polski bohatersko

---

<sup>96</sup> **Romuald Traugutt** pseudonim „Michał Czarniecki” (urodzony 16 stycznia 1826 r. w Szostakowie, zmarł 5 sierpnia 1864 r. w Warszawie) – polski generał, dyktator powstania styczniowego, naczelnik wojenny powiatu kobryńskiego. Został dowódcą powstania styczniowego 17 października 1863 roku. Przetrzymano go na Pawiaku, a później w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Skazano go na śmierć.

Walczył ponad siły.  
Rosji pomoc nadciągała,  
Polskiej pomocy nie było.  
Dziesiątego kwietnia pada  
Wieść jak grom z jasnego nieba,  
Że Traugutt aresztowany  
I powstanie znów upadło.  
Rosja mści się na Polakach  
I sybirskie mroźne drogi  
Polski żołnierz znów przemierzył.  
A Dyktator w Cytadeli  
Tuż przed śmiercią wiersz napisze,  
Którego teraz posłuchajmy.  
I krasnalek patrząc w księgę  
Smętnym głosem ten wiersz czyta.  
„I odpuść nam naszą winę  
Jako i my winowajcom.  
Bracia, my w zbożną godzinę  
Odpuśćmy słabym i zdrajcom.  
Z upadłej sprawy Ojczyźnie  
Zostawmy posiew przyszłości,  
Gdy krwi nie stało w spuściźnie,  
Oddajmy na siew swe kości.  
Siew dla przyszłości rozpleni,  
Kto szubienicę w krzyż zmieni.  
Krew nasza lała się marno,  
Bóg nie wsparł walki oręża,  
Więc nowe rzucajmy ziarno,  
Tę miłość – co świat zwycięża.  
Wołajmy: przebacz mi Panie  
W szczerzej miłości i wierze,  
A sprawa z martwych powstanie  
I nowi wstaną rycerze.

Zbierajmy zacne imiona,  
Upadłym podajmy rękę,  
Zły wtedy na zawsze skona  
Gdy padnie na Bożą Mękę”.

Smutek wielki zapanował,  
A kobiety stroje piękne  
Na dno skrzyni odłożyły.  
Smutek w oczach, czerń ubioru  
Dni żałoby znamionował.  
Naród w żalu łzy wylewa  
Widmo Niepodległej ginie.

Krasnal przerwał, głowę zwiesił,  
Opowiadać nie miał siły.  
Wszyscy wstali i krasnala  
Serdecznie uściskali.  
W smutku wielkim na spoczynek  
Zasłużony się udali.  
Ranne słońko ciepłem darzy,  
Wszyscy wkoło siedzą cicho.  
Krasnal z pochyloną głową  
Jedno tylko słowo wyrzekł –  
Tragedia, długo milczał  
Bo znieść nie mógł tego losu.  
Potem uniósł lekko głowę,  
Spojrzał wkoło i powiedział:  
Sto dwadzieścia i trzy lata  
W niewoli Polska cierpiała.  
Krasnoludek chce odpocząć,  
Więc się wszyscy już rozeszli.  
Mama z dziećmi na kolację  
Krasnoludka zapraszają.

Już za stołem wszyscy siedli,  
Mama wstaje, wszyscy za nią  
I w skupieniu z wiarą wielką  
Słów mamusi swej słuchają:  
„Boże wielki, stwórco świata,  
Twej pomocy dziś czekamy,  
Daj Ojczyźnie tak zbolelej  
Trochę szczęścia i swobody.  
Odwróć te nieszczęścia srogie  
I wskrześ wolną, o to proszę.  
Pobłogosław również dary,  
Które z łaski Twojej mamy.  
Boże Wielki, Boże Mocny  
Wróć Ojczyźnie pokój trwały”.  
Krasnal zdumiał się niezmiernie,  
W takiej wierze wytrwać można  
Najtrudniejsze nawet dzieje.  
Po kolacji grzeczne dzieci  
Ręce matki całowały  
Na spoczynek się udały.

## ROZDZIAŁ V

Lata współczesne od 1918 r. do 2018 r. (100 lat)

Ranne słońko sił dodaje  
I z ochotą przy krasnalku  
Miejsca dzieci zajmowały.



Długie lata zniewolenia  
Przerwać wybuch wojny może.  
Mord następcy tronu Austrii<sup>97</sup>  
Groźną nutą po Europie  
Z wielką siłą się odezwie.  
I w czternastym roku wojna  
Europę całą objęła.  
Krasnal przerwał, Krysia pyta –

---

<sup>97</sup> Przyjmuje się, że pierwsza wojna światowa rozpoczęła się 28 czerwca 1914 r. w Sarajewie. Fakt ten wywołał lawinę zdarzeń, a Europa na cztery lata zamieniła się w pole bitwy.

A co z Polską, co z nią będzie?  
Krasnal spojrzął na słuchaczy  
Jego radość też coś znaczy.  
Z pełną siłą się odzywa –  
Jest Piłsudski<sup>98</sup> i On walczy.  
Legioniści Jemu wierni  
W ogień pójdą, kiedy trzeba.  
On chce Polski wolnej, silnej,  
Niezależnej od nikogo.  
Miał też swoich przeciwników,  
Lecz niezłomna Jego wola  
Cel obrany już przybliża.  
Austria pada osłabiona,  
Carat w Rosji obalony,  
A we Francji wojsko polskie  
Pod komendę Haller<sup>99</sup> bierze.  
W Stanach działa Paderewski<sup>100</sup>  
Wielki muzyk i przyjaciel  
Prezydenta Wilsona<sup>101</sup>.  
A co w kraju pyta Zosia,  
Czy Ojczyzna rośnie w siłę?  
Krasnal spojrzął na Zosieńkę

---

<sup>98</sup> **Józef Piłsudski** (1867–1935) – polski polityk, wojskowy i przywódca państwa. Urodził się 5 grudnia 1867 roku w Zułowie na dzisiejszej Litwie w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Studiował medycynę w Charkowie. Jako dwudziestolatek został zesłany na Syberię, skąd powrócił po pięciu latach. Dowódca Pierwszej Brygady Legionów.

<sup>99</sup> **Józef Haller von Hallenburg** (urodzony 13 sierpnia 1873 r. w Jurczycach, zmarł 4 czerwca 1960 roku w Londynie) – generał broni Wojska Polskiego, Naczelnny Dowódca wszystkich Wojsk Polskich od 4 października 1918 roku, komendant Legionów od 16 marca do 2 kwietnia 1915 roku.

<sup>100</sup> **Ignacy Jan Paderewski** urodził się 6.11.1860 r. we wsi Kuryłówka na Podolu w Imperium Rosyjskim, zmarł 29.06.1941 r. był to pianista, kompozytor, aktywista, poliglota, mówca, polityk, mąż stanu, filantrop, biznesmen, mecenas sztuki i architektury, hodowca winorośli, aktor filmowy. Doradca prezydenta Woodrowa Wilsona, pułkownik House, zwrócił się do Paderewskiego z prośbą o przygotowanie memorandum na temat sprawy polskiej.

<sup>101</sup> **Thomas Woodrow Wilson** (urodzony 28 grudnia 1856 r. w Staunton w stanie Wirginia, zmarł 3 lutego 1924 r. w Waszyngtonie) – dwudziesty ósmy prezydent USA (1913–1921). Dnia 8 stycznia 1918 roku prezydent Wilson przedstawił w orędziu do Kongresu swój program pokojowy. Dla przyszłych losów Polski i Polaków najważniejszy był punkt 13. mówiący o utworzeniu niepodległego państwa polskiego „na terytoriach zamieszkałych przez ludność bezsprzecznie polską, z wolnym dostępem do morza, niepodległością polityczną, gospodarczą”.



I w te słowa się odezwał.  
 W kraju naród się obudził –  
 Na wzór skautingu harcerstwo  
 Pod przewodem Małkowskiego<sup>102</sup>  
 Zmienia serca młodych ludzi.  
 „Sokół”<sup>103</sup>, „Strzelec”<sup>104</sup> też gromadzi  
 Mężne serca w dobrej wierze,  
 Zaś Naczelnik – Pan Piłsudski  
 Z dzielnych ludzi wojsko tworzy.  
 Boje są zaciekle, straszne.  
 Polska rodzi się po latach  
 Wodzem zawsze jest Piłsudski.  
 Sprawa Polski w wielu krajach,  
 We Włoszech, Anglii, Francji, Stanach  
 Pierwsze miejsce ma w dyskusji.  
 Polska, powstać ma w granicach  
 Z czasów przedrozbiorowych.  
 A pierwszego listopada  
 Roku osiemnastego  
 Ukraińcy toczą boje  
 By odebrać Polsce Lwów.  
 Nawet dzieci są odważne,  
 O kochany Lwów bój toczą  
 Słynne „Lwowskie Orłęta”<sup>105</sup>  
 I dziewczynki i chłopcy  
 Z karabinem większym od nich

<sup>102</sup> **Andrzej Juliusz Małkowski** (urodzony 31 października 1888 r. w Trębkach, zmarł 15/16 stycznia 1919 r. w cieśninie Mesyńskiej) – jeden z twórców polskiego skautingu, instruktor i teoretyk harcerstwa, działacz polskich organizacji młodzieżowych i niepodległościowych.

<sup>103</sup> „Sokół” to nazwa organizacji towarzystwa sportowego, powstała w XIX w. w krajach słowiańskich. Celem „Sokoła” miało być podnoszenie sprawności fizycznej i duchowej oraz rozbudzenie ducha narodowego. Pierwsze gniazdo organizacji powstało w Pradze w 1862 r., a w Polsce w 1867 r.

<sup>104</sup> „Strzelec” to paramilitarna organizacja społeczno-wychowawcza, powstała w 1910 r. we Lwowie i działająca do 1914 r. będąca podstawą budowania struktur wojskowych Legionów Polskich.

<sup>105</sup> **Lwowskie Orłęta** – popularne określenie młodych obrońców polskiego Lwowa z lat 1918–1920 w czasie wojny polsko-ukraińskiej (1918–1919) i polsko-bolszewickiej (1920).

Dzielnie Ukraińców biją.  
 A najmłodszy Jerzy Bitschan<sup>106</sup>  
 Jest symbolem patriotyzmu.  
 Za ten wielki czyn nadludzki  
 Krzyżem Virtuti Militari<sup>107</sup>  
 Lwów Piłsudski dekoruje.  
 Polska wolna, kraj zniszczony,  
 Do budowy trza<sup>108</sup> się zabrać.  
 Niebywały – cały naród  
 Kraj z zapałem odbuduje.  
 Co to znaczy wiara, chęci,  
 W wielu głowach się nie mieści,  
 Kraj się dźwiga, rośnie zapał.  
 Był też inny – Roman Dmowski,  
 Który Polskę wskrzesić pragnął.  
 Chociaż inne miał koncepcje  
 To z Marszałkiem się dogadał.  
 By uniknąć dwoistości  
 Do Romana<sup>109</sup> wysłał list<sup>110</sup>.  
 Proszę bardzo jak przyjaciel,  
 By w spotkaniu z Komitetem,  
 Dla aliantów jedność była.  
 Paderewski oraz Dmowski  
 W Konferencji pokojowej<sup>111</sup>

<sup>106</sup> **Jerzy Bitschan** – Jurek, 14-letni, jeden z najmłodszych ochotników walk o Lwów, które toczyły się 1–22.11.1918 r. Zginął na cmentarzu Łyczakowskim, a pochowany został na cmentarzu „Orląt Lwowskich”.

<sup>107</sup> **Krzyż Virtuti Militari** / Krzyż Wielki Orderu Wojennego Virtuti Militari to najstarszy polski order spośród nadawanych do chwili obecnej. Dzieje odznaczenia związane są z wojną z 1792 r.

<sup>108</sup> Trza, wyraz odautorski, poprawnie trzeba.

<sup>109</sup> **Roman Dmowski** urodził się 9 sierpnia 1864 r. w Kamionku (obecnie w granicach Warszawy). Uczęszczał do III Gimnazjum w Warszawie, w którym był współzałożycielem tajnego kółka samokształceniowego. Brał czynny udział w obchodach 100 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, organizując z tej okazji w Warszawie wielką patriotyczną manifestację. W 1919 r. wraz z Ignacym Paderewskim reprezentował Polskę na paryskiej konferencji pokojowej. Dnia 10 września 1919 r. złożył podpis pod traktatem koalicji z Austrią w Saint-Germain, który pozostawiał sprawę Galicji wschodniej zawieszoną. Zmarł po długiej chorobie 2 stycznia 1939 r. w Drozdowie koło Łomży. Pochowany został w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie. W pogrzebie uczestniczyć miało około stu tysięcy osób.

<sup>110</sup> List Piłsudskiego do Dmowskiego został wysłany 21.12.1918 r.

Reprezentowali jedną Polskę.  
 Gdy dwudziesty rok się zbliża,  
 Wielka armia bolszewicka  
 Znow chce naród nasz uciskać.  
 Staje wojsko przy swym wodzu  
 Ukochanym – zawsze wierne,  
 A Europa drży w obawie,  
 Żeby czerń ich nie zalała.  
 Polska stoi z mężną piersią  
 Wierząc w geniusz swego wodza.  
 Srogą bitwę rozpoczęli.  
 I rzecz całkiem niebywała,  
 Ruski żołnierz w niebo patrzy,  
 I zobaczył Matkę Bożą  
 Jak płaszczem Polaków osłania.  
 Gdy to wojsko zobaczyło,  
 Strach ogarną wszystkich wkoło –  
 Z ludźmi bić się my możemy,  
 Z Bogiem walczyć nie umiemy.  
 Szyki Rosjan się złamały.  
 Polski żołnierz pognał wroga  
 Tak, że Europę zadziwił.  
  
 U słuchaczy radość wielka.  
 Stasiu pyta – czy zwycięstwo  
 Wolność Polsce zapewniło?  
 Krasnal spojrział i powiedział  
 To zwycięstwo zwą do dzisiaj  
 „Cudem nad Wisłą”<sup>112</sup>

---

<sup>111</sup> Konferencja pokojowa w Paryżu miała miejsce 18.01.1919 r., uczestniczyli również w niej Kazimierz Dłuski i Władysław Grabski.

<sup>112</sup> **Cud nad Wisłą** określenie bitwy warszawskiej stoczona w dniach 12-25 sierpnia 1920 r. w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Uznana została za 18. na liście przełomowych bitew w historii świata. Autorem i realizatorem planu bitwy był Józef Piłsudski (zdaniem niektórych historyków Tadeusz Rozwadowski).

Wielka klęska wojsk rosyjskich  
Dla Europy jest zbawieniem  
I pomyśleć moi mili,  
Który to już raz z kolei  
Polskie wojska są przeszkodą  
Dla zdobycia państw zachodu.  
Gdyby nie ten „Cud nad Wisłą”  
Nad Europą by zawisło  
Straszne widmo komunizmu.  
A w Ojczyźnie niestrudzenie  
Praca wre nad odbudową.  
Aż tu nagle jak grom z nieba  
Przez kraj przeszła wieść okrutna,  
Że marszałek ciężko chory.  
Potem druga, bardziej smutna –  
Marszałek nie żyje...  
Smutek nastał wśród słuchaczy  
Tak jak w kraju. Jak to będzie?  
Każdy w smutku i rozpaczy  
Pyta – co z nami będzie?

Naczelnym wodzem wojsk  
Rydz-Śmigły<sup>113</sup> zostaje.  
Ciężkie czasy znów nastaną  
Niemiec z Rosją plany snują –  
Czwarty rozbiór nam szykują<sup>114</sup>  
I niedługo czekać trzeba

---

Decydująca bitwa tej wojny zdecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę i nie rozprzestrzenieniu się rewolucji komunistycznej na Europę Zachodnią.

<sup>113</sup> **Edward Śmigły-Rydz** (1886–1941) – polski wojskowy, przedwojenny działacz obozu piłsudczykowskiego, marszałek. Podczas I wojny światowej członek legionów i komendant główny Polskiej Organizacji Wojskowej. Naczelnny Wódz w kampanii wrześniowej 1939 roku, obciążony odpowiedzialnością za wojenną katastrofę Polski. Na krótko przed śmiercią powrócił potajemnie do kraju pod nazwiskiem Adama Zawiszy.

<sup>114</sup> „Czwarty rozbiór nam szykują”, to pakt o nazwie **Pakt Ribbentrop-Mołotow** – Ulrich Friedrich Willy Joachim Ribbentrop oraz Władimir Michajłowicz Mołotow (prawdziwe nazwisko Skriabin) podpisują tajny protokół i wtedy została przypieczętowana wspólna decyzja Rosjan oraz Niemców o rozpoczęciu drugiej wojny światowej oraz czwartym rozbiórze Polski.

„Dnia pierwszego września roku pamiętnego  
 Wróg napadł na Polskę z kraju niemieckiego”.  
 Z drugiej strony Rosja swe wojska popchnęła,  
 I prawie pół Polski zbrojnie zagarnęła.  
 Bohatersko żołnierz walczy,  
 Lecz dwa fronty nie wytrzyma.  
 Część ucieka za granicę,  
 Część Rosjanie zagarnęli,  
 Inni w lesie armię tworzą.  
 Ci co Polskę opuścili  
 Po przegranej krwawej wojnie,  
 Najpierw we Francji, potem w Anglii  
 Bohatersko Niemca biją.  
 Słynne polskie dywizjony  
 Świat brawurą zadziwiły.

Polak walcząc w obcej ziemi  
 Zawsze w myśli miał Ojczyznę.  
 W kraju terror, śmierć złowroga,  
 Niemiec zaczął od elity  
 I krakowskich profesorów  
 W Sachsenhausen pozamykał,  
 Gdzie tortury śmierć przerwała.  
 I podobnie jest we Lwowie,  
 Na Wzgórzach Wuleckich  
 Profesorów mordowano<sup>115</sup>.  
 Niemiec z Rosją się zmówili  
 Jak wyniszczyć polski naród,  
 Rosja Sybir znów zapełnia,  
 A tych z wojska, których wzięli  
 W Katyniu życia pozbawili.

---

<sup>115</sup> Wydarzenie miało miejsce w lipcu 1941 roku.

Niemcy zaś obozy śmierci  
W wielu miejscach potworzyli,  
A podziemne polskie państwo  
Bohatersko wroga bije.

Niemiec napadł na kraj ruski<sup>116</sup>,  
Pognał ich aż pod Stalingrad.  
Polak walkę im utrudniał,  
Amunicję, broń, mundury  
W powietrze wysadzał z brawurą.  
Więc brak wsparcia powoduje,  
Że Niemcy się wycofują.  
Ciężkie boje nie ustają  
I w czterdziestym piątym roku  
Niemcy kapitulują.  
A co w Polsce? – pyta Zosia,  
Czy po wojnie wolną będzie?  
Skrzacak smutno spojrzął przed się.  
Polska przez pięćdziesiąt lat  
Niesamodzielnym państwem będzie.  
Rosja łapę swą położy,  
W kraju się komunizm sroży,  
Władza ludu się utrwała,  
A zdradzieckie swoje czyny  
Szczęściem dla kraju ozdabia.  
Bo prezydent Polski Bierut<sup>117</sup>  
Rosji całkiem jest poddany.  
W pięćdziesiątym drugim roku  
Urząd Prezydenta znieśli,  
W zamian za to powołano

---

<sup>116</sup> Dokładna data: 22.06.1941 r.

<sup>117</sup> **Bolesław Bierut** (urodzony 18 kwietnia 1892 r. w Rurach Brygidzkowskich, zmarł 12 marca 1956 r. w Moskwie) – polski polityk, działacz komunistyczny, I sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), prezydent KRN i zastępujący Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (1944–47), prezydent RP w latach 1947–1952.

Przewodniczącego Rady Państwa.

Urząd ten sprawowali:

Zawadzki, Ochab i Spychalski

Potem Cyrankiewicz, Jabłoński

A na koniec Jaruzelski<sup>118</sup>

Twórca stanu wojennego.

Nagle radość kraj ogarnia,

Na stolicę Piotra w Rzymie

Obrano Karola Wojtyłę<sup>119</sup>.

I jak zwykle polska dusza

Lecieć chce do swej krainy.

Już przyleciał – radość wielka

Cały naród ogarnęła.

A w Warszawie Plac Zwycięstwa

Wypełniony jest po brzegi.

Biała postać przy ołtarzu

Dziwnym blaskiem zajaśniała,

Aura sprzyja, słońko świeci.

Słów Papieża naród słucha

Chcicie, gdy On z mocą mówi:

„Niech zstąpi Duch Twój

Niech zstąpi Duch Twój

I odnowi oblicze ziemi –

Tej ziemi”.

Szał ogarnął tłum na placu,

---

<sup>118</sup> **Wojciech Witold Jaruzelski** herbu Ślepowron, pseudonim „Wolski” (urodzony 6 lipca 1923 r. w Kurowie, zmarł 25 maja 2014 r. w Warszawie) – polski polityk i dowódca wojskowy, działacz komunistyczny, generał armii Wojska Polskiego, przewodniczący Komitetu Obrony Kraju, ostatni prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1989) i pierwszy prezydent III Rzeczypospolitej Polskiej (1989–1990), wprowadził dnia 13 grudnia 1981 roku stan wojenny.

<sup>119</sup> **Karol Józef Wojtyła** / Jan Paweł II (urodzony 18 maja 1920 r. w Wadowicach, zmarł 2 kwietnia 2005 r. w Watykanie) – polski duchowny rzymskokatolicki, biskup pomocniczy krakowski (1958–1964), a następnie arcybiskup metropolita krakowski (1964–1978), kardynał (1967–1978), zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski (1969–1978). Poeta i poliglota, a także aktor, dramaturg i pedagog. Filozof historii, fenomenolog, mistyk i przedstawiciel personalizmu chrześcijańskiego.

Serce radość napełniła.  
Krasnal ucichł, radość wielka  
Przeniknęła do słuchaczy.  
Jadzia pyta – powiedz skrzatku  
Czy ta radość – zapał serca  
Nada ludziom sens istnienia?  
U krasnala błyski w oczach  
Znamionują radość, wiarę –  
I w te słowa się odzywa.  
Były zrywy robotników,  
Strajki i manifestacje  
Aż się wszyscy zjednoczyli  
W walce srogiej lecz stanowczej  
I „Solidarność”<sup>120</sup> stworzyli  
I tak trwało ze dwa lata.  
Chociaż wojna się skończyła,  
Pokój ludzi cieszyć winien,  
Szczęścia nie ma, lud w rozpacz,  
Naród znowu się jednoczy.  
Komuniści są w obawie –  
Dni ich rządów policzone  
I w ostatniej swej rozpacz  
Stan wojenny ogłosili<sup>121</sup>.  
„Solidarność” rozwiązana,  
Przejsć musiała do podziemia.  
Walczy słowem i zwycięża.  
Stan wojenny zawieszony<sup>122</sup>,  
Za niespełna rok zniesiony.

---

<sup>120</sup> **Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”** jest obecnie największą w Polsce organizacją pracowników. Historia „Solidarności” rozpoczęła się w 1980 r. kiedy robotnicy podjęli walkę o godne życie, o prawo do wyrażania swoich poglądów, o wolność. Dzięki odwadze i niezłomnej postawie tysięcy ludzi, których połączyła „Solidarność”, Polska odzyskała niepodległość. Dzisiaj NSZZ „Solidarność” to największy w kraju związek zawodowy. Data utworzenia 17.09.1980 r.

<sup>121</sup> Data ogłoszenia stanu wojennego 13.12.1981 r.

<sup>122</sup> Zawieszenie stanu wojennego nastąpiło dnia 31.12.1982 r.



Wojska ruskie wycofane,  
 Kraj jest od przemocy wolny.  
 Po sławnym „okrągłym stole”<sup>123</sup>  
 W osiemdziesiątym dziewiątym  
 Prezydentem Jaruzelski  
 Na niespełna rok zostaje.  
 A premierem Mazowiecki<sup>124</sup>,  
 Jego rządy krótko trwały.  
 Po wyborach Prezydentem  
 Lech Wałęsa<sup>125</sup> pozostaje,  
 Jan Bielecki<sup>126</sup> jest Premierem.  
 I jak zwykle trwa roszcza,  
 Jan Bielecki ustępuje,  
 Jego miejsce Jan Olszewski<sup>127</sup>  
 Z wielką nadzieją zajmuje.

Nowe rządy pana Jana  
 Polsce nowy tor dać chciały,  
 Lecz Wałęsa go odwołał,  
 Do tych czynów był za mały.

A Staś ciągle zaszuchany  
 Patrzy w smutne oczy skrzata  
 I takie pytanie zadaje:  
 Powiedz skrzatku, co się dzieje,

<sup>123</sup> „Okrągły stół” tak nazwano negocjacje prowadzone przy okrągłym stole w Warszawie od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 przez przedstawicieli władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, demokratycznej opozycji oraz strony kościelnej.

<sup>124</sup> **Tadeusz Mazowiecki** (urodzony 18 kwietnia 1927 r. w Płocku, zmarł 28 października 2013 r. w Warszawie) – polski polityk i publicysta.

<sup>125</sup> **Lech Wałęsa** urodził się w 1943 roku w Popowie. Ukończył szkołę zawodową i rozpoczął pracę, jako elektryk. W 1967 roku Lech Wałęsa trafił do Stoczni Gdańskiej. Dwa lata później wziął ślub z Danutą. We wrześniu 1980 roku Wałęsa stanął na czele tworzących się niezależnych związków zawodowych. W następnym roku został wybrany pierwszym przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. W 1983 roku otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. W 1990 roku został wybrany na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Urząd sprawował do 1995 roku.

<sup>126</sup> **Jan Krzysztof Bielecki** (urodzony 3 maja 1951 w Bydgoszczy) – polski polityk i ekonomista, w 1991 r. był prezesem Rady Ministrów.

<sup>127</sup> **Jan Olszewski** sprawował funkcję premiera w latach 1991–1992.

Że w narodzie naszym zgoda  
Ostatnie miejsce zajmuje?  
Skrzacik spojrział zamyślony  
I tak jemu odpowiedział:  
Mądrość, zgoda i rozwaga  
To są cechy charakteru,  
Które rządca mieć powinien,  
Gdy chce trzymać rządy steru.  
Ty zaś mój kochany chłopcze  
Od rodziców ucz się chętnie,  
Abyś w życiu swym dorosłym  
Nie popełniał żadnych błędów.  
Staś ukłonił się w podzięcie  
Za odpowiedź, dobre rady.  
Skrzacik głowę swą pochylił  
I rozmyśla, czy się nie pomylił.  
Chłopiec mały lecz poważny  
I roztropne myśli snuje.  
Czy w przyszłości też odważnie  
Będzie myślał o swym kraju?

Dzień się kończy, wszyscy wstają  
Krasnal im życzenia składa,  
By się Polska wolna śniła,  
Oto walczyć nam wypada.

Kiedy słońko rano wstało  
Wszyscy wokół skrzata siedzą,  
On ogłasza cichym głosem,  
Kwaśniewski<sup>128</sup> Prezydentem zostaje

Zaś Premierem Marcinkiewicz<sup>129</sup>.

---

<sup>128</sup> **Aleksander Kwaśniewski** (urodzony 15 listopada 1954 r. w Białogardzie) – polski polityk, z zawodu dziennikarz, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej od 23 grudnia 1995 r. do 23 grudnia 2005 r.

Nagle grom uderzył z nieba,  
 Papież Polak ciężko chory,  
 Więc się cała Polska modli  
 O dar zdrowia dla Papieża.  
 Lecz niestety, wola nieba  
 Inna niż marzenie człeka  
 I drugiego kwietnia wieczór<sup>130</sup>  
 Życie kończy Ojciec Święty.  
 Wszyscy ludzie w całym świecie  
 W cichym smutku pogrążeni.  
 Odszedł ktoś, kto kochał ludzi,  
 Niezależnie od przekonań.  
 I niedługo czekać trzeba  
 By Jan Paweł II Wielki  
 Został ogłoszony świętym<sup>131</sup>.  
 W Polsce znowu są wybory,  
 Prezydentem Lech Kaczyński<sup>132</sup>.  
 On miał wizję Polski wielkiej,  
 Niezależnej i potężnej.  
 „Pielęgnujmy swą kulturę,  
 A historię znać musimy.  
 Polska wolna, sprawiedliwa  
 Szczęściem dla narodu bywa”.  
 Takie słowa wypowiada<sup>133</sup>  
 Ku radości mądrych ludzi.  
 Zbliża się rocznica smutna,  
 Naród o tym wciąż pamięta

---

<sup>129</sup> **Kazimierz Marcinkiewicz** (urodził się 20 grudnia 1959 w Gorzowie Wielkopolskim) – polski polityk i nauczyciel.

<sup>130</sup> Dokładna data śmierci papieża 02.04.2005 r.

<sup>131</sup> Data beatyfikacji Jana Pawła II 27.04.2014 r.

<sup>132</sup> **Lech Aleksander Kaczyński** (urodzony 18 czerwca 1949 r. w Warszawie, zginął 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie rządowego samolotu Tu-154 w Smoleńsku) – polski polityk i prawnik. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2005–2010.

<sup>133</sup> Wypowiedź z dnia 11.09.2007 r.

Gdy elita drugiej RP  
Wypełniła doły śmierci.  
Las katyński aż oniemiał  
I do dzisiaj drzewa szumią  
O historii okrucieństwa.  
Na rocznicę podłej zbrodni  
Lech Kaczyński się wybiera  
Z całą świtą ważnych ludzi  
Samolotem Tupolewa.  
I dnia dziesiątego kwietnia  
Coś straszego się zdarzyło,  
Cała Polska oniemiała –  
Tak jak dawniej najwspanialsii  
Polscy władcy odchodzili,  
Tak i teraz wczesnie rano  
Samolotem coś wstrząsnęło,  
Śmierć swe żniwo rozpoczęła.  
Z tej tragedii narodowej  
Z życiem nikt nie uszedł,  
Dziewięćdziesiąt sześć Polaków  
W Smoleńsku życie skończyło.  
Prezydentem Polski został  
Bronisław Komorowski<sup>134</sup>.  
I po pięciu latach znowu  
Najważniejszą w państwie głową  
Andrzej Duda<sup>135</sup> pozostaje,  
Wspiera go Beata Szydło<sup>136</sup>  
Jako Premier dba by Polska

---

<sup>134</sup> **Bronisław Komorowski** (urodził się 4 czerwca 1952 r. w Obornikach Śląskich) – polski polityk i historyk. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2010–2015.

<sup>135</sup> **Andrzej Duda** (urodzony 16 maja 1972 r. w Krakowie) – polski polityk i prawnik. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej od 6 sierpnia 2015 roku.

<sup>136</sup> **Beata Maria Szydło** z domu Kusińska (urodzona 15 kwietnia 1963 r. w Oświęcimiu) – polska polityk i samorządowiec, posłanka na Sejm V, VI, VII i VIII kadencji, od 2010 wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości, w latach 2015–2017 prezes Rady Ministrów, od 2017 wiceprezes Rady Ministrów i przewodnicząca Komitetu Społecznego Rady Ministrów.

Swoje miejsce w świecie miała.  
Gdy Beata inny urząd  
Na zlecenie Prezydenta  
Godnie prezentowała,  
To pan Premier Morawiecki<sup>137</sup>  
Swoje plany w czyn wprowadza.  
Krysia pyta – Powiedz miły  
Czy te plany dla Polaków  
Będą coś znaczyły?  
Krasnal spojrzął, uśmiech błogi  
Lica jego rozpromienił.  
Różne są w tym kraju drogi,  
Większość dróg ku szczęściu zmierza  
I drogami tymi idą  
Ludzie, co w Polskę wierzą.  
I dlatego moi mili  
Uczcie się byście – mądrością  
Przyszłość Polski zasilili.

Krasnal przerwał – myśl gdzieś błądzi,  
Wszyscy patrzą w jego oczy.  
Nagle w oczach radość wielka.  
Skrzacik po zebranych spojrzął  
I radosnym głosem mówi.  
Po stu dwudziestu trzech latach  
Polska wreszcie z martwych wstała.  
Wielki szal radości w kraju,  
Tak wtedy bywało.  
Dzisiaj czcimy już stulecie,

---

<sup>137</sup> **Mateusz Morawiecki** urodził się 20.06.1968 r. we Wrocławiu, polski menedżer, bankowiec i polityk. Od 2017 prezes Rady Ministrów, minister rozwoju i finansów w latach 2016–2018. Jest absolwentem historii na Uniwersytecie Wrocławskim, studiów Business Administration na Politechnice Wrocławskiej i Central Connecticut State University oraz magisterskich studiów MBA na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

Aplauz dla Polaków,  
Wszędzie biel i czerwień żyje.  
Każdy Polak czci to święto.  
Są pochody, przedstawienia,  
Hymnu polskiego śpiewanie.  
Ale przecież najważniejsza  
Miłość nasza do Ojczyzny,  
Ona cicho prosi Ciebie  
Byś swe serce, myśli, życie  
Jej w ofierze oddał chętnie.  
Nie zmarnujcie – bo to dziady  
Swą miłością do Ojczyzny  
Wolną Polskę wywalczyli.  
Więc uczijmy Niepodległość –  
Ona w naszych sercach żyje.

Krasnal spojrzął po słuchaczach,  
Wszystkie twarze zadumane.  
Jasiek, od początku skrzata słucha,  
Wstaje, pewnym głosem mówi.  
Mój skrzaciku, mój kochany  
Przeżywałem z Tobą chwile  
Piękne, smutne i podniosłe  
Dziś z ochotą i radością  
Swoje życie Polsce oddam,  
Tak jak wszyscy słuchający  
Chętnie dla Niej wszystko oddam.  
Ale powiedz nam kochany  
Jak to dawniej świętowano,  
Bo już wkrótce święta mamy.  
Krasnal oczy wzniosł do góry.  
Jakby tam natchnienia szukał.  
Dawniej Boże Narodzenie

Świątowało się wspaniale.  
Izba główna wyścielona  
Na wzór stajni w Betlejem  
Słomą, która izbę kryje.  
W kącie snopek zboża stoi,  
Stół też sianem jest przykryty.  
W centralnym punkcie izby  
Choinka przybrana płonie  
Różnymi rzeczami: jabłka,  
Cukierki, gwiazdki, łańcuchy,  
Koniecznie samemu zrobione.  
I świeczek mnóstwo.  
Gdy pierwsza gwiazdka na niebie  
Zabłysła, rodzina cała  
Przy stole zasiada.  
Najpierw dziękczynna modlitwa  
Szczera do Boga płynie,  
Potem życzenia, kolacja,  
Po niej kolędy się śpiewało  
„Dzisiaj w Betlejem wesoła nowina”  
Potem szło się na Pasterkę  
Witać Boga zrodzonego.  
A za kilka dni witamy  
Nowy 2019 rok.  
Jaki będzie? Co przyniesie?  
Od nas tylko to zależy.  
Więc o wolność walczyć trzeba  
Myślą, czynem i nauką,  
Aby Polsce przynieść w darze  
Nasze serca, myśli, pracę.  
Krasnal zamilkł, wzrokiem powiódł  
I zakończył swą opowieść.

Dzieci i dorośli wstali  
Skrzata wkoło otoczyli –  
Dzięki wielkie skrzatku miły  
Za historię tego kraju.



Zostań z nami – dokąd pójdziesz?  
Tu Ci dobrze będzie z nami,  
Tu przyjaciół masz wspaniałych.  
Skrzatek spojrział na nich wdzięcznie –  
Z przyjemnością tu zostanę,  
Aby nie być wam ciężarem  
Swe usługi ofiaruję.  
Będę z wami życie dzielił  
I z pomocą przyjdę zawsze,  
Kiedy będzie to potrzebne.  
Sercem całym was kochałem,  
Gdy historię swego kraju



Wdzięcznym sercem wciąż chłonęli.  
Więc się uczcie moi mili,  
Bo historia wciąż się toczy.  
Byście Polskę zasilili  
Nowym tchnieniem serc miłości.  
Kraj wymaga poświęcenia,  
Wielka was pobudzi wiara,  
Że będziecie dla Europy  
Wzorem życia i mądrości,  
Która wciąż wypływa z wiary.  
Ona w waszych sercach gości.

## Literatura

*Idea i czyn Józefa Piłsudskiego*, Praca zbiorowa, Wydawnictwo Biblioteka Dzieł Naukowych, Warszawa 1934.

Jasienica Paweł, *Polska Jagiellonów*, Czytelnik, Warszawa 1996.

Jasienica Paweł, *Polska Piastów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989.

Jasienica Paweł, *Rzeczpospolita Obojga Narodów*, Świat Książki, cz. 1, cz. 2, Warszawa 1997, cz. 3, Warszawa 1998.

Koneczny Feliks, *Dzieje Polski opowiedziane dla młodzieży*, Instytut Edukacji Narodowej, Warszawa 2017.

Klimecki Michał, Klimczak Władysław, *Legiony Polskie*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1990.

Oppman Edmund, *Wodzowie Polski: szlakami chwały oręża polskiego*, Warszawa: Instytut Propagandy Państwowo-Twórczej, Wydanie drugie, Warszawa 1934.

Smoleński Władysław, *Dzieje narodu polskiego*, Nakład Gebethnera i Wolfa, Warszawa-Lublin-Łódź-Kraków 1919, s. 117.

Sokołowski August, *Dzieje Polski ilustrowane*, T. 1-5, Nakład Maurecego Perlesa, Wiedeń 1899-1901.

Strony www: <https://ciekawostkihistoryczne.pl>; [gazetawroclawska.pl/](https://gazetawroclawska.pl/)

*Życiorysy panujących w Polsce od Mieszka I do Stanisława Augusta*, Nakładem Księgami Polskiej A. Dzwonkowskiego i Spółki, Warszawa 1861.